JESTEM

NA STANOWISKU W CZASIE POKOJU I WOJNY

CZASOPISMO P.C.K. DLA WSZYSTKICH

1–2 Styczeń-Luty 1948 r.



Numer specjalny podwójny, za styczeń i luty 1948 r. poświęcony Zjazdowi Pełnomocników, Inspektorów i Przedstawicieli Komitetów Społecznych Pol. Czerw. Krzyża.

ORĘDZIE NOWOROCZNE PREZESA LIGI CZERWONYCH KRZYŻY BASIL O. CONNORA

Basil O. Connor wystosował do wszystkich narodowych Czerwonych Krzyży następujące orędzie:

Korzystam z okazji zakończenia roku 1947, by jako przewodniczący Rady Pełnomocników Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża wyrazić każdemu Towarzystwu me życzenia na rok 1948.

Ostatniego roku o tej porze Towarzystwa Narodowe za pośrednictwem Ligi Czerwonych Krzyży skierowały gorący apel do mężczyzn, kobiet i dzieci dobrej woli, by pracowali wspólnie nad utrzymaniem pokoju; apel ten był przyjęty entuzjastycznie. Swoją codzienną działalnością i swymi konferencjami Czerwony Krzyż potwierdził swój stanowczy zamiar pracowania na rzecz pokoju bez odpoczynku i w duchu zupełnie apolitycznym. Widzieliśmy postępy osiągnięte dzięki naszym wspólnym wysiłkom. Byliśmy świadkami znaczącej ewolucji i uświadomienia sobie przez wszystkie narody odpowiedzialności każdego z nich za wspólną pracę nad realizacją wzajemnego porozumienia międzynarodowego.

My w Czerwonym Krzyżu wiemy, że utrzymanie pokoju zależy od wielu czynników politycznych, ekonomicznych i społecznych. Lecz wiemy również, że Czerwony Krzyż sam w sobie jest jedną z najpotężniejszych sił w służbie pokoju. A pokoju nie osiągnie się słowami lub powtarzaniem kilku sloganów. Bezpieczeństwo i dobrobyt każdego z narodów świata — oto istotny czynnik mogący przyczynić się do utrzymania pokoju. W ciągu kończącego się roku wielka wspólnota ludzka skupiona pod znakiem Czerwonego Krzyża nieustannie manifestowała swój jednomyślny plan zaatakowania tej najstraszniejszej formy cierpień ludzkich, jaką jest wojna. Równocześnie pracowała ona bez ustanku nad zmniejszeniem cierpień wywołanych ostatnim konfliktem, przynosząc nieszczęśliwym ofiarom wojny spontaniczną i hojną pomoc. Towarzystwa Czerwonego Krzyża całego świata wykazały sympatię mieszkańców jednego kraju dla mieszkańców innego i zainteresowania, jakie każdy żywi dla szczęścia bliźniego. Musimy zapewnić, że duch i ta postawa, potwierdzona w przyszłości na konferencjach międzynarodowych i regionalnych Czerwonego Krzyża nie osłabną. Musimy zapewnić, że droga, którą idziemy, nie będzie zagrodzona przeszkodami politycznymi, etnicznymi, wyznaniowymi czy też jakąkolwiek siłą dzielącą ludzi. Musimy mocno stać przy realizacji celów humanitarnych właściwych Czerwonemu Krzyżowi.

Czerwony Krzyż dąży do realizacji jedności wszystkich, walczy o poszanowanie godności człowieka. W latach nadchodzących jego sztandar będzie nadal symbolem, pod którym ludzie dobrej woli będą mogli pracować wszędzie nad doprowadzeniem do wzajemnego porozumienia międzynarodowego, niezbędnego dla utrwalenia pokoju. Nie będzie to zadanie łatwe. Wymaga ono mądrości, odwagi i żarliwego poświęcenia w codziennym trudzie. Mam jednak nadzieję, że zadanie to zostanie wykonane, jeśli każde Towarzystwo Narodowe, jeśli każdy członek Czerwonego Krzyża zachowa głębokie przeświadczenie, że dzieło Czerwonego Krzyża jest jedną z naszych najbardziej trwałych nadziei w budowie jutra pokoju.

SPIS RZECZY

Nr 1–2 Styczeń-Luty 1948 rok Rok XXI

JESTEM

NA STANOWISKU W CZASIE POKOJU I WOJNY

Ilustrowany miesięcznik Polskiego Czerwonego Krzyża

Redaguje Komitet Wydaje Zarząd Główny P. C. K.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowogrodzka 49. Telefon 885-58

ZJAZD

pełnomocników, inspektorów, przedstawicieli komitetów społecznych okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża

(Wrażenia i uwagi)

W nastroju przedzjazdowym.

Sala obrad Zarządu Głównego PCK udekorowana. Na korytarzach, na schodach, wiodących do sali obrad poczty honorowe sióstr pogotowia sanitarnego, pielęgniarek, drużyn ratowniczych. Nastrój niecodzienny, powaga, skupienie. Przy stoliku, gdzie będą zapisywani na listę obecności przybywający na Zjazd goście i delegaci, w grupie organizatorów, odpowiedzialnych za całość spraw zjazdowych, jeszcze napięcie nerwowe i niepokój: czy wszystko dopisze, czy w ostatniej chwili coś nie wywoła niepotrzebnego zamieszania. Ale nie— wszystko idzie sprawnie. Nawet prasa, przeważnie kapryśna i lubiąca chodzić „własnymi drogami" przybywa w komplecie i pracownicy radia zajmują stanowiska. Część oficjalna Zjazdu będzie przecież „nagrywana na stil" i na falach eteru rozprowadzona po całej Polsce.

Pierwsi goście.

Zjazd rozpoczyna się pod znakiem punktualności. Wśród pierwszych gości przybywa Marszałek Polski, Minister Obrony Narodowej Michał Żymierski. Z przybyciem Marszałka nastrój przedzjazdowy mija i zaczyna się właściwa część oficjalna. Marszałek kładzie swój podpis w księdze pamiątkowej, a następnie — kładą swe podpisy przedstawiciele władz i instytucji społecznych i politycznych. Trzaskają aparaty fotograficzne, reporterzy kręcą się jak w ukropie, aby wychwycić najciekawsze momenty Zjazdu. Powszechną uwagę skupia na sobie postać Generała Dywizji Doktora Profesora Szareckiego, Szefa Sanitariatu Wojskowego, bohatera spod Monte Cassino. Profesor Szarecki w mundurze generalskim— obok munduru marszałkowskiego— to jakby symbol jedności i wszyscy to odczuwają. Gości przybywa coraz więcej, delegaci z całej Polski stawili się w komplecie.

Powitania.

Za stołem prezydialnym zajmują miejsca przedstawiciele Zarządu Głównego PCK. Prezes Zarządu Gł. PCK płk. dr Kostkiewicz otwiera Zjazd i wita gości:

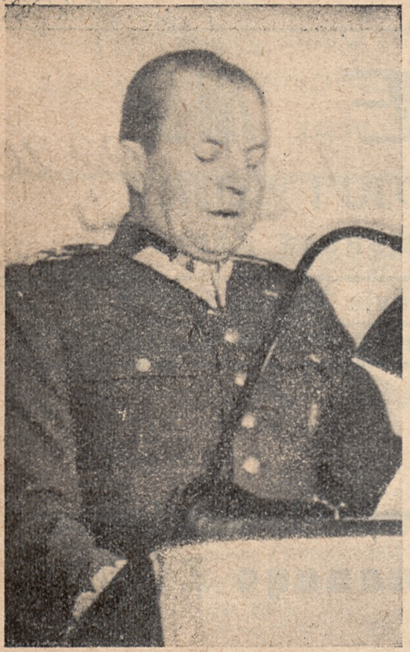
Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Żymierskiego. Ministra Zdrowia Doktora Michejdę, Ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji wice-ministra Wolskiego, przedstawiciela Ministra Pracy i Opieki Społecznej Dyrektora Sasima, przedstawiciela Ministra Oświaty— Dyrektora Szurka, Szefa Służby Zdrowia W. P. Generała Dywizji prof. Szareckiego, przedstawiciela Zarządu Miejskiego Doktora Łąckiego, przedstawicieli partii politycznych. PPR — pana Bogusza, PPS — posła Beloch - Belońskiego, Stronnictwa Ludowego — pana Madejczuka, Stronnictwa Demokratycznego — mecenasa Gouta, Stronnictwa Pracy — pana Wasilkowskiego, przedstawicieli organizacji społecznych: „Caritasu", RTPD, Ch. T. P. D., Osadników Wojskowych, Centralnego Komitetu Żydów.

Zwracając się do przedstawicieli prasy, dr Kostkiewicz mówi:

„Witam przedstawicieli prasy, naszych wypróbowanych przyjaciół, sui generis działaczy czerwonokrzyskich, którym nasze hasła są bliskie, którzy na łamach swych pism podejmują walkę o pokój i sprawiedliwość społeczną. Zwracam się do nich równocześnie z gorącą prośbą, aby nam dopomogli w naszej nowej działalności czerwonokrzyskiej".

Pierwszy na mównicy — Marszałek Żymierski.

Pierwszy na mównicy, udekorowanej emblematamiPCK staje Marszałek Polski, Minister Obrony Narodowej — Michał Żymierski. W świetle reflektorów twarz Marszałka nabiera jakiegoś stężenia, kiedy prosto i spokojnie, jak żołnierz formułuje swoje postulaty wobec Zjazdu i Polskiego Czerwonego Krzyża, kiedy życzy Zjazdowi owocnych obrad dla dobra ludu pracującego, dla dobra Polski Demokratycznej, kiedy przeciwstawia ideały dobrze poję-



Marszałek Żymierski na mównicy
foto SAP

tego humanitaryzmu, fałszywym ideałom, takiego „humanitaryzmu", jakim szafowali dyktatorzy faszystowscy dla zamaskowania zbrodni przeciwko ludzkości. Z takim to „humanitaryzmem" rozprawił się żołnierz polski, z takim „humanitaryzmem", w imię którego szczuje się dzisiaj do nowej wojny, rozprawia się każdy prawdziwie miłujący pokój.

— Miłować bliźniego, to znaczy dziś służyć masom ludowym, nieść im pomoc, chronić przed niebezpieczeństwem. Humanitaryzm i miłość bliźniego, to znaczy dziś pokój i demokracja ludowa.

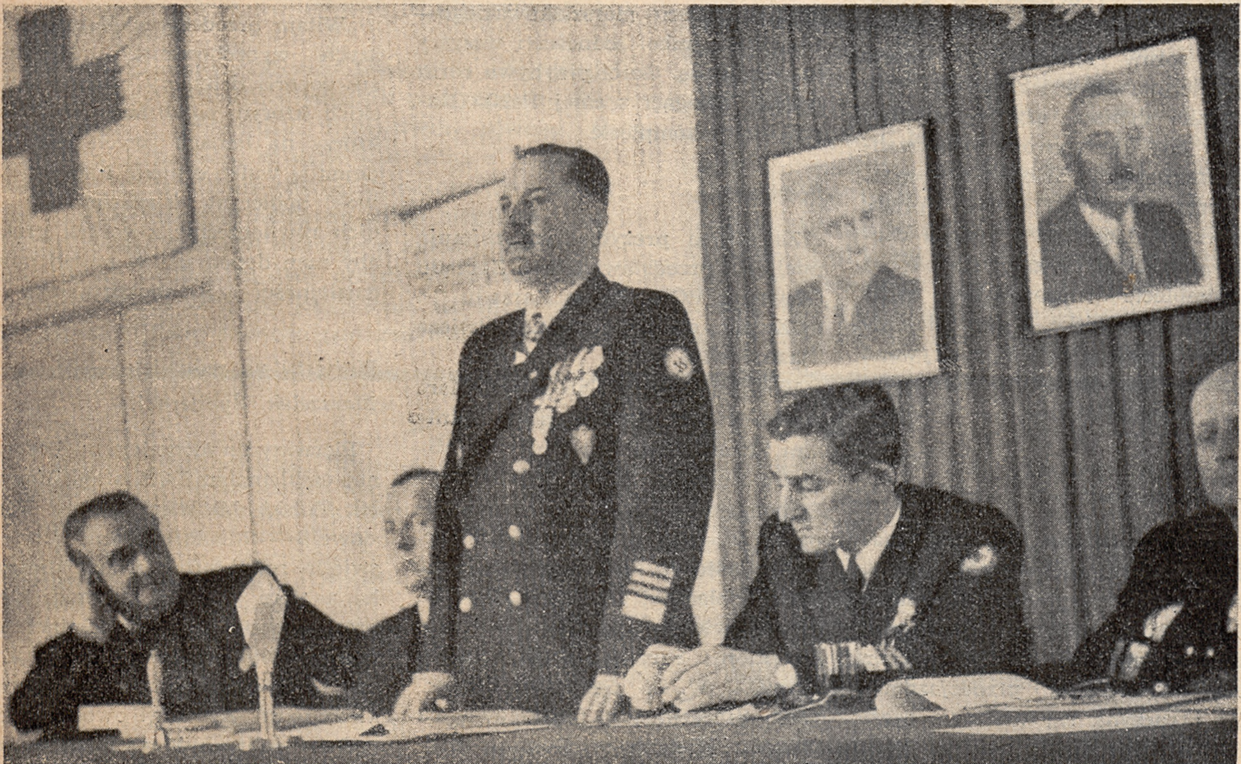
— Nie czekajcie na tych, co przyjdą prosić o pomoc. Przychodzą nie zawsze ci, którzy na nią najbardziej zasłużyli. Sami szukajcie podopiecznych. Zejdźcie głębiej do ludu, poznajcie lepiej życie robotnika i chłopa, warunki ich pracy, ich troski rodzinne, a znajdziecie kategorię ludzi, których określicie jako swych podopiecznych.:: Zadania, które stawiam przed wami, są wielkie. Niewątpliwie wierzę, że zadaniom tym podołacie i z powodzeniem zrealizujecie piękne zasady waszego Programu.

Następni mówcy.

Na trybunę wchodzą następni mówcy.

Minister Michejda podkreśla, że w dzisiejszym zawrotnym tempie rozwojowym ludzkości na wszystkich odcinkach życia stoją przed nami zadania tak gigantyczne, że jedynie nadludzki wysiłek, w wyścigu pracy wszystkich żywotnych sił narodu pokusić się może i musi, o to by odrobić nasze 300-letnie zacofanie i maraźm, by stworzyć obronny potencjał materiałowy, ludzki i duchowy, zdolny do zapewnienia niepodległości i pokoju. Współzawodnictwo nawet najszlachetniejsze minie się z celem, jeżeli działalność i współpraca nie będzie planowo, systematycznie uzgodniona we wszystkich szczegółach, skoordynowana i kontrolowana przez jeden ośrodek. Minister Michejda stwierdza, że Polski Czerwony Krzyż dał wyraz zrozumienia tych zasad w deklaracji ideowo - programowej, oraz w fakcie zorganizowania Zjazdu, który powinien pogłębić i rozszerzyć zasady współpracy i koordynacji.

Minister Wolski, przypominając udział PCK w wielkiej akcji bezpośrednio po wojnie zaludniania Ziem Odzyskanych i repatriacji, w której przewinęło się ponad 9 milionów ludzi, podnosi z uznaniem humanitarną działalność PCK w stosunku



Prezes Zarz. Gł. PCK podczas przemówienia i Prezydium Zjazdu *foto SAP*

97



Minister Zdrowia Dr. Michejda
foto SAP

Dyrektor Łącki — w imieniu Zarządu miasta Warszawy podnosi z uznaniem udział PCK w podniesieniu stanu zdrowotnego miasta, które ucierpiało najwięcej ze wszystkich miast na świecie i wyraża pogląd, że Zjazd dzisiejszy rozwinie działalność PCK i skieruje ją na nowe tory.

Pozostali mówcy, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych wyrażają również uznanie dla dotychczasowej działalności PCK., i jednocześnie głęboką wiarę, że PCK., w myśl zasad swej nowej deklaracji ideowo - programowej,



Wice Prezes Zarz. Gł. PCK.
Dr. Kaczanowski.
foto SAP

do ludzi, potrzebujących opieki i pomocy i wyraża nadzieję, że Zjazd dzisiejszy pracę pogłębi i ramy jej rozszerzy dla dobra całego kraju.

Dyrektor Sasim, przemawiając w imieniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej, widzi w znaku PCK symbol najbardziej chyba popularny, poruszający do głębi dusze ludzkie i dlatego ufa, że w planie trzyletnim, który Państwu i społeczeństwu ma zagwarantować spokój i dobrobyt, udział PCK będzie tak samo wydatny, jak dotychczas — we wszystkich dziedzinach pomocy bliźniemu.

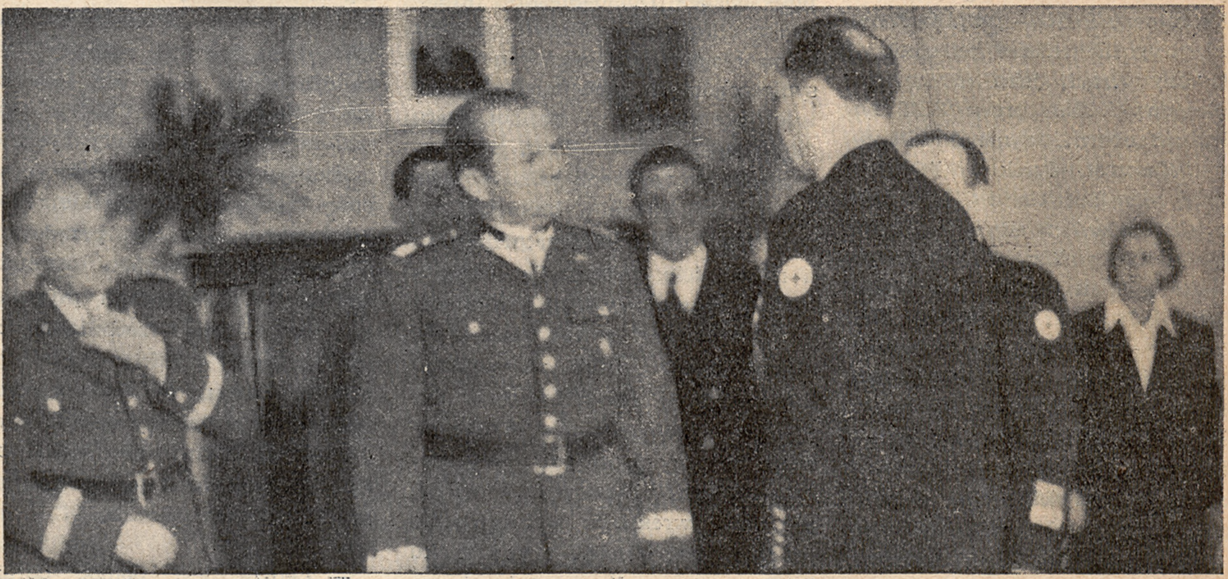


Vice Minister Wolski, Pełnomocnik Rządu dla spraw repatriacji.
foto SAP

potrafi sprostać zadaniom, jakie go oczekują w nowej rzeczywistości Polski Ludowej.

Odpowiedź Prezesa.

Prezes Zarządu Głównego PCK płk Kostkiewicz dziękuje gościom za przemówienia powitalne i zapewnia przedstawicieli Rządu i Społeczeństwa, że Polski Czerwony Krzyż dojdzie do wytkniętego celu i spełni pokładane weń nadzieje.



Prezes Zarz. Gł. PCK wraz z członkami Prezydium Zjazdu wita Marszałka Żymierskiego. Obok Szef Sanitariatu Wojskowego generał dr prof. Szarecki *foto SAP*



Goście i uczestnicy Zjazdu. W pierwszym rzędzie Marszałek Żymierski, Min. Michejda, Min Wolski, Gen. Szarecki.

foto SAP

Referaty.

Po zakończeniu części oficjalnej Zjazdu, rozpoczęły się właściwe obrady, przewidziane programem obrad, referaty, oraz dyskusja, w której wypowiadali swe poglądy i spostrzeżenia przedstawiciele terenu. Referatów programowych wygłoszono jedenaście. Wice-Prezes Zarządu Głównego PCK — *Mgr Dobrowolski* mówił o wkładzie Polskiego Czerwonego Krzyża w likwidację następstw wojny, Wice-Prezes *dr Kaczanowski* mówił o roli PCK w walce o pokój, sekretarz generalny — *dr Dybczyński* omówił organizację Polskiego Czerwonego Krzyża, skarbnik PCK — *ks. płk. Pyszkowski* wygłosił referat na temat „Źródła zaopatrzenia finansowego PCK", szef sanitarny PCK — *prof. dr Kacprzak* wygłosił referat pt. „Polski Czerwony Krzyż, jako instrument szkoleniowy". Plan pracy PCK na podstawie obecnej dynamiki Okręgów referował dyrektor PCK — *Kalicki;* wice-dyrektor PCK — *Bliżniewski* omówił w swym referacie budżet Polskiego Czerwonego Krzyża, jako podstawę planu pracy PCK na rok 1948. Szef Wydziału Kół Młodzieży — *Kasprzakowa* omówiła założenia ideowo - wychowawcze na odcinku działalności Kół Młodzieży PCK; szef Wydziału Propagandy — *Mitznerowa* ten sam temat ujęła w stosunku do całości zadań ideowo-wychowawczych, których realizację w 1948 r. podejmie Polski Czerwony Krzyż. Referat w sprawie akcji informacji i poszukiwań w roku 1948 wygłosił kierownik Biura Poszukiwań i Informacji PCK — *mgr Ostrowski;* i wreszcie ostatni referat, objęty programem obrad, pt. „Współpraca PCK z czynnikami państwowymi i społecznymi" wygłosił Pełnomocnik Zarz. Gł. PCK na Okręg Pomorski — *mgr Turski.*

Dyskusja.

Po referatach nastąpiła ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele Okręgów PCK dzielili się swymi doświadczeniami, przedstawiali trudności i osiągnięcia oraz występowali z licznymi propozycjami.

Z głosów, podniesionych podczas dyskusji, zasługuje na uwagę przemówienie pełnomocnika *prof. Smetany* (Okręg Dolno-Śląski), który podkreślił znaczenie Zjazdu od strony problemowej, od strony pewnych syntez ogólnych, posiadających wartość programowo - wychowawczą dla całej Instytucji. Prof. Smetana domagał się realizacji kilku podstawowych zagadnień w hierarchii zadań PCK. na najbliższą przyszłość, a mianowicie: zapoznania wszystkich pracowników PCK., płatnych i honorowych, z najważniejszymi zagadnieniami polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski Ludowej; następnie wyrobienia skrystalizowanego światopoglądu polityczno-społecznego wśród ludzi; którzy w PCK pracują i wreszcie doprowadzenia do tego, ażeby ludzie z pod znaku PCK. występowali wewnątrz i nazewnątrz zgodnie z tymi skrytalizowanymi normami. Zjazd terenowy, zorganizowany przez Centralę PCK powinien, zdaniem prof. Smetany, przyczynić się w poważnym stopniu do realizacji wymienionych postulatów.

W tym samym duchu formułowania problemów przemówił pełnomocnik *dr Szebesta* (Okr. Śląsko-Dąbrowski), kiedy podnosił zadania PCK, na najbliższą przyszłość w zakresie akcji pomocy na rzecz wsi. Świat pracy robotnika, świat hut i kopalni — za przykładem Pstrokowskich, czy Bijoków — dał już szczytowe osiągnięcia w wyścigu produkcji, która w wielu dziedzinach doszła, lub nawet przekroczyła miernik produkcji przedwojennej. Produkcja rolnicza,której celem głównym jest nie tylko wyżywienie kraju, ale i uniezależnienie się pod względem żywności od zagranicy, a nawet eksport nadwyżki — w ogólnopaństwowym planie trzyletnim jest zagadnieniem głównym, a sprawa pomocy wszechstronnej wsi, jako problem kapitalny, wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień bieżących. W świetle tych problemów zadania aktualne PCK., jeśli chodzi o wieś, nabierają dopiero właściwego znaczenia, urastają w planie naszej pracy do zagadnień pierwszowymiarowych. Jest palącą koniecznością zastąpienia „babek wiejskich", jeśli już nie lekarzem, albo pielęgniarką wykwalifikowaną, bo ich brak jeszcze, to przynajmniej rozumną, przeszkoloną należycie „przodownicą zdrowia", która nie będzie nigdy ani lekarzem, ani pielęgniarką, ale będzie czynnikiem postępu i kultury życia codziennego w walce o nowy, postępowy styl życia wsi polskiej. Mówca naszkicował rolę przodownicy zdrowia w środowisku wiejskim zarówno pod względem propagandowym — rozpowszechnianiu zasad higieny i zdrowia, jak i pod względem sanitarnym — w niesieniu pierwszej pomocy w wypadkach drobniejszych zwichnięć, skaleczeń itp., nie wymagających pomocy lekarskiej.

— Lepsza jest pomoc doraźna przodownicy zdrowia, niż przyłożenie na ropiejącą ranę — pajęczyny,





Prezydium Zjazdu. *foto SAP*

jak to się jeszcze często po wielu wsiach praktykuje — lapidarnie ujął swe wywody pełnomocnik Szebesta.

Inspektor Żywalewski (Okręg Białostocki) ujął problemowo zagadnienie realizacji planu PCK, podkreślając, że wykonanie tego planu nie zależy od pełnomocnika, czy inspektora Okręgu, od prezesa czy dyrektora Zarządu Głównego, ale od zespołu wszystkich pracowników PCK., uświadomionych, rozumiejących swe zadania. Pojęcie planu pracy łączy się z zagadnieniem kontroli nad przeprowadzeniem tego planu, dlatego czujny aparat kontrolujący, zapewnia gwarancję celowości i metod pracy.

Pełnomocnik Okr. Zach. Pom. ze Szczecina płk. *Ciałowicz* w przemówieniu swoim podniósł osiągnięcia P. C. K. dotychczasowe na terenach objętych przez Polskę w wyniku zwycięstwa odniesionego nad Niemcami, oraz podkreślił konieczność zespolenia wszystkich wysiłków ze strony PCK, by w pracy humanitarnej sprostać temu tempu pracy, jakie istnieje już obecnie na Ziemiach Odzyskanych, a które śmiało można określić jako „tempo polskie". Wyrazem uznania dla dotychczasowych prac PCK jest uchwała Woj. Rady Nar. w Szczecinie, przyznająca Zarządowi Głównemu PCK odznakę złotego Gryfa Pomorskiego.

Pełnomocnik *Ob. Meissner* (Okręg Kielecki) podkreślił konieczność rozszerzenia w terenie akcji zdobywania funduszów z różnych imprez, a ponadto zmobilizowania wszystkich wysiłków w kierunku werbowania nowych członków dla PCK. Fundusze z obu tych źródeł stanowią niezbędne uzupełnienie budżetu PCK. i pozwolą na rozszerzania ram tego budżetu.

W dalszej dyskusji podczas dwudniowych obrad zabierali głos ponadto: ks. *Żyszkiewicz* (pełn. Okręgu lubelskiego), *obyw. Pacanowski* (z prewent. PCK w Dzierżążnie), *obyw. Fuglewicz* (insp. Okr. Śląsko-Dąbrowskiego), *dyr. Fischer* (dyr. Sanatorium PCK w Zakopanem), *obyw. Wierzbicki* (insp. Okr. Wielkopolskiego), *obyw. Sas-Hoszowski* (pełn. Okr. Gdańskiego), *dr. Trojanowski* (dyr. Szpitala PCK we Wrocławiu) *obyw. Baturo* (insp. Okręgu PCK z Olsztyna), *dr Lenk* (szef Wydz. sanit. Zarz. Gł. PCK), *mgr. Turski* (pełn. Okr. Pomorskiego), *obyw. Jakubowski* (przewodn. Kom. Okr. Kół Mł. PCK w Bydgoszczy), *obyw. Wiśniewska* (kier. ref. zdrowia Zw. Samopomocy Chłopskiej) *obyw. Pospieszyński* (insp. Okręgu Łódzkiego PCK), *mec. Żaryn* (radca prawny Zarz. Gł. PCK), *płk. Krupiński* (szef wydz. farm. Zarz. Gł. PCK), *obyw. Lewandowski* (pełn. Okręgu Warszawskiego PCK.

Przemówienia i referaty wymienionych przedstawicieli z terenu dotyczyły różnych działów programowej działalności PCK i wyczerpały cykl zagadnień, wprawdzie o charakterze bardziej lokalnym, nie mniej jednak ważnych w całokształcie programu PCK.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos Delegat Ministra Obrony Narodowej do spraw PCK płk. lek. Gecow, który w dłuższym przemówieniu ocenił poszczególne dziedziny pracy PCK, poddając niektóre z nich krytyce, zwrócił uwagę na szereg bolączek oraz wskazał drogi ich przezwyciężenia.

Wystąpienie Delegata M. O. N. (skrót)

Zjazd wczorajszy — rozpoczęliśmy od uroczystych deklaracji i uroczystych powitań. Wystąpili przedstawiciele władz państwowych, którzy wypowiedzieli swój punkt widzenia na pracę Polskiego Czerwonego Krzyża. Wczorajszy dzień popołudniowy i dzień dzisiejszy miały być odpowiedzią PCK na wszystkie postawione postulaty. Jak wyglądała odpowiedź? Stwierdźmy obiektywnie, że może wobec nadmiaru referatów i wobec pewnego zmęczenia — trochę zagubiliśmy wątek i trochę zatarły się niektóre zagadnienia. Wysunięto bardzo dużo ciekawych problemów, podano bardzo dużo nowych i ciekawych sugestii, ale obawiam się, że niektóre istotne sprawy zostały w międzyczasie zaciemnione. Postaram się krótko odpowiedzieć na niektóre zagadnienia zasadnicze i mimochodem poruszyć kilka spraw drobniejszych.

Mówca zwraca szczególną uwagę na to, że nie należy traktować PCK jako cząstki aparatu państwowego i uzależniać działalność PCK od państwowych dotacyj. PCK jest Sto-

warzyszeniem społecznym, a nie Ministerstwem Czerwonego Krzyża, działacze PCK nie są urzędnikami państwowymi. Podstawą egzystencji PCK powinny być składki członkowskie.

— Zagadnienie werbunku członków jest jednym z zagadnień kardynalnych. Polski Czerwony Krzyż musi być organizacją masową. Nie należy mówić, że chcemy mieć członkami PCK 10, czy 20 procent całej ludności Polski. Natomiast trzeba powiedzieć, że nie ma żadnych powodów, dla których każdy obywatel polski nie miałby być członkiem PCK. Proszę wziąć ołówek i policzyć, że gdybyśmy mieli tylko 3 miliony członków, to przy 20-złotowej składce, co wynosi mniej niż złotówka dziennie jest zupełnie symboliczną opłatą, mielibyśmy z tego tytułu, 60 milionów złotych miesięcznie. O tej akcji warbunkowej zapominamy i nastawiamy się na dotację, na wielkie sumy milionowe, a zapominamy o tym, że z tych drobnych złotówek powstają olbrzymie sumy i że to jest racja bytu i sens istnienia PCK.

Płk. Gecow podkreśla, że aby werbować członków, należy wiedzieć, jak i w imię czego to się czyni?

— Ludzie występują, albo nie przychodzą do PCK, bo nie wiedzą, co to jest PCK i jakie ma zadania. W związku ze zmianą działalności PCK, niewątpliwie nastąpi pewien kryzys. To wyraźnie i słusznie powiedział z tego miejsca ks. płk. Pyszkowski. Część członków PCK odpłynie przejściowo. Odpadną ci, którzy podeszli do sprawy po kramikarsku: dam 10 czy 20 złotych i dostanę jakieś „ciuchy" — to się skończy i trzeba zupełnie inaczej nastawić pracę propagandową. Możliwości wydobywania pieniędzy ze społeczeństwa są bardzo wielkie i każdy człowiek, nawet ten, który niechętnie płaci złotówkę podatku, bo podatek zapłacić *musi*, chętnie da 20 złotych, jeżeli je *dobrowolnie* z własnej chęci daje. Taka jest psychika ludzka. Trzeba umieć wykorzystać poszczególne sytuacje i okoliczności dla akcji werbunkowej ale nie w postaci zbiórek: „Daj na PCK", bo to się znudzi, lecz przede wszystkim trzeba pokazywać pracę PCK. Na przykładzie odbudowy Warszawy widzimy, ile było, zebranych pieniędzy. Ludzie ofiarowują pieniądze, bo widzą ruiny Warszawy i widzą odbudowę. Trzeba umieć pokazać pracę PCK, ideały czerwonokrzyskie rozpowszechnić i z całą energią zabrać się do pracy werbunkowej".

Następnie mówca porusza sprawy opiekuńcze PCK.

— We wczorajszym przemówieniu Marszałek Polski Michał Żymierski zastrzegł się na wstępie, że nie mówi okolicznościowych, grzecznościowych słów, ale że przemówienie jego jest wystąpieniem programowym. Radzę Panom dokładnie zaznajomić się z tym przemówieniem, bo w nim są zupełnie konkretne wytyczne pracy. Szczególnie tam, gdzie Marszałek podkreślił, ażeby nie czekać na tych, którzy przyjdą prosić o pomoc, ale żeby samemu szukać ludzi, którymi się trzeba zaopiekować". To jest jedno z bardzo ważnych zagadnień działalności PCK.

Płk. Gecow porusza również sprawę, która wywołała wśród uczestników Zjazdu ożywioną wymianę poglądów, a mianowicie sprawę likwidacji pewnej liczby placówek PCK.

— Już po raz trzeci w tej sali mówimy o likwidacji i zależnie od emperamentu poszczególnych referentów jedni mówią, że szybko trzeba to robić, inni, że powoli. Mam wrażenie, że jesteście Panowie zdezorientowani, jak z tą likwidacją ma być: szybko czy powoli? Przede wszystkim nieszczęsne jest słowo: „likwidacja". Nie wiem, skąd się to słowo wzięło. Niczego likwidować nie zamierzamy. Akcję przekazywania niektórych szpitali Ministerstwu Zdrowia, czy innym czynnikom, nie traktujemy jako likwidację działalności PCK, ale jako cząstkę naszej działalności. Tak, jak Czerwony Krzyż rozdaje jakieś ubrania, czy paczki, tak samo daje społeczeństwu urządzony szpital i tu zupełnie niewłaściwy jest patriotyzm trzymania takiego szpitala u siebie, tak samo, jak byłoby śmieszne trzymanie paczek odzieżowych u siebie w magazynach. To będą szpitale fundacji PCK. — Niech na każdym przekazywanym szpitalu będzie tablica: Szpital Polskiego Czerwonego Krzyża — przekazany społeczeństwu".

Sprawa przodownic zdrowia i zagadnienia z nią związane, znalazła nast. wyjaśnienie ze strony delegata MON:

— Jest rzeczą oczywistą, że przodownica służby zdrowia — to nie jest zawód. Użyję porównania: w wielkich miastach uczy się ludzi prawidłowego chodzenia po ulicach. Ale prawidłowe chodzenie po ulicy to nie jest zawód. Nie możemy sobie jednak pozwolić na to, ażeby ta przodownica, którą czegoś nauczyliśmy, siedziała we wsi i ograniczała się tylko do dawania przykładu własnej rodzinie. Musimy szerzej wykorzystać wiadomości człowieka, któremu PCK umożliwił zdobycie zasad udzielania pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach. Tego samego uczymy każdego niemal żołnierza, który nie staje się przez to lekarzem i nikogo nie leczy. Mówiło się również o apteczkach. Oczywiście dotychczasowe apteczki PCK nie nadają się dla przodownic służby zdrowia. To ma być apteczka pierwszej, doraźnej pomocy. Przodownica zdrowia musi przede wszystkim dokładnie umieć interweniować w tego rodzaju przypadkach, jak skaleczenie, krwotok itp., a w wypadkach cięższych ofiarę takiego wypadku musi jaknajszybciej doprowadzić do lekarza.

Po omówieniu zagadnień szkoleniowych, zagadnień propagandy sanitarnej, Młodzieży PCK itd. — płk. Gecow poruszył ważną sprawę personelu PCK:

— W Czerwonym Krzyżu każdy pracownik powinien być równocześnie działaczem czerwonokrzyskim. Zupełnie inaczej pracuje się w organizacji społecznej, a inaczej w jakimś przedsiębiorstwie, czy urzędzie. Tu trzeba mieć inne kwalifikacej, nawet jeżeli się jest tylko finansistą, czy tylko magazynierem. Trzeba mieć zupełnie inne podejście do pracy. Musimy dokonać tego, ażeby pracownicy PCK stali się d z i a ł a c z a m i Czerwonego Krzyża. Co to znaczy? Nie neguję znaczenia pracy fachowej. Jeśli się pracuje w biurze, trzeba znać technikę tej pracy. Jeśli się pracuje w administracji, trzeba znać technikę pracy administracyjnej. Ale żeby być działaczem społecznym, trzeba przede wszystkim mieć odpowiedni stosu-

nek do rzeczywistości i jeżeli ktoś ma ten stosunek, jeżeli ktoś jest z poglądów swoich, a nie tylko z legitymacji demokratą, — to jest to już bardzo poważna kwalifikacja do pracy społecznej, czerwonokrzyskiej. Musimy dążyć do tego, ażeby nasi pracownicy na wszystkich szczeblach od Oddziałów, poprzez Okręgi aż do Dyrekcji PCK stali się nie tylko wykwalifikowanymi urzędnikami, ale żeby byli działaczami i dlatego jako jedno z zagadnień na rok 1948 — stawiamy zagadnienie wychowania obywatelskiego pracowników PCK. To jest nasze fachowe wyszkolenie. Trzeba będzie wprowadzić wszędzie, gdzie są biura czy nasze placówki, obowiązkowe zajęcia, wykłady, pogadanki, dyskusje.

Chodzi o to, że każdy pracownik PCK musi być zorientowany we wszystkich zagadnieniach Polski współczesnej. Musi znać wogóle zagadnienia społeczne, rozumieć je, inaczej nie będzie nigdy wykonawcą tych zasad, które tu głosimy, inaczej będzie tylko urzędnikiem posłusznie wykonującym to, co mu nakażemy i posłusznie wydatkującym to, co otrzyma. A nam trzeba w Czerwonym Krzyżu nie takich pracowników. Trzeba ludzi z inicjatywą społeczną, z podejściem społecznym i tego będziemy uczyć. Nie można realizować programu demokratycznego, nie będąc demokratą. To jest oczywiste. Nikt nie nawołuje do tego, ażeby stać się przybudówką partii. To było powiedziane wielokrotnie i PCK nie stanie się aparatem państwowym, ani politycznym. Jednakże trzeba wciągnąć wszystkich pracowników PCK w orbitę zagadnień, którymi żyje państwo, którymi żyje naród.

Kończąc swe przemówienie na zakończenie dyskusji, płk. Gecow wypowiedział swe uwagi co do zaprojektowanego planu pracy PCK na rok 1948:

— Nie przywykliśmy jeszcze do pracy planowej, ale uczymy się planować. To planowanie jest teraz rzeczą ważną w Polsce i nie wątpię, że w przyszłości każdy pełnomocnik na Zjeździe programowym wystąpi ze swoim konkretnym planem pracy i nie wątpię, że na następnym zjeździe sprawozdawczym pełnomocnicy wystąpią już ze sprawozdaniami, wypowiedzianymi w słowach, które napozór będą suche i nie będą miały w sobie nic wzniosłego, ale w których będzie bardzo wiele prawdziwego piękna i patosu, bo każdy, kto zna i rozumie życie Polski, ten odczuje w pełni piękno i patos tych słów: plan został wykonany.

Zakończenie obrad.

Prezes Zarządu Głównego PCK dr Kostkiewicz na zakończenie podsubował wyniki obrad dwudniowego Zjazdu i podkreślił, że zdobycze dzisiejszego Zjazdu możnaby ująć w następujące punkty:

Po pierwsze — Zjazd dzisiejszy— to widomy znak sharmonizowania pracy z władzami państwowymi; świadczyły o tym przemówienie przedstawicieli rządu;

Po drugie — Zjazd dzisiejszy — to pogłębienie w nas samych oddania dla spraw nowych, związanych z ważnymi przeobrażeniami w życiu PCK w zakresie ideologicznym, organizacyjnym i finansowym;

Po trzecie — Zjazd dzisiejszy umożliwił poznanie głosów terenu, a zatem jego potrzeb oraz chęci współpracy na nowej drodze;

Po czwarte — Zjazd dzisiejszy pozwolił stworzyć dalszą więź i łączność między terenem, a Zarządem Głównym PCK.

Depesze.

Uczestnicy Zjazdu wystosowali następujące depesze:

Prezydent Rzeczypospolitej —

Belweder.

Polski Czerwony Krzyż reprezentujący ideę humanitarną, którą pojmuje jako jednoznaczną z współczesną ideą demokratyczno-ludową, śle Ci, Dostojny Protektorze, wyrazy hołdu, składając do Twej dyspozycji: nowy program włączający się do trzyletniego planu odbudowy Kraju, niezłomną wolę jego wykonania ku chwale i mocy Rzeczypospolitej Polskiej, oraz zorganizowane współdziałanie w dziele utrwalenia pokoju w zespole bratnich narodów.

Prezydium
Zjazdu Pełnomocników,
Inspektorów i Przedstawicieli Komitetów
Społecznych P. C. K.

Obywatel Premier

Zjazd Pełnomocników, Inspektorów i Przedstawicieli Komitetów Społecznych Okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża, zebrany w Warszawie w dniach 5—6 XII r. b:, oraz Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, wychodząc z założenia, że czerwonokrzyska idea humanitarna jest jednoznaczna z współczesną ideą demokratyczno - ludową, deklarują na ręce Obywatela Premiera swe współdziałanie z Rządem w odbudowie Państwa i gospodarstwa społecznego, w zakresie statutowych zadań i nowego programu PCK, sharmonizowanego z 3 letnim planem odbudowy kraju.

za Prezydium
Dr. Br. Kostkiewicz

Ze względu na numer specjalny, Zjazdowy, przemówienie Marszałka Żymierskiego, zamieszczone w poprz. numerze, powtarzamy raz jeszcze na str. nast. (8-ej).

PRZEMÓWIENIE

Marszałka Polski, Ministra Obrony Narodowej

MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO

Obywatele Pełnomocnicy, Inspektorzy, Przedstawiciele Komitetów Społecznych Okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża. Zabieram głos na Waszym zjeździe nie po to, ażeby wypowiedzieć kilka słów uroczystych, okolicznościowych przywitań, ale po to, ażeby podzielić się z wami tym, co myślę o Polskim Czerwonym Krzyżu, o obecnym etapie jego rozwoju, o jego przyszłości. Przemawiam do was jako Minister Obrony Narodowej, sprawujący opiekę nad Polskim Czerwonym Krzyżem, ale przemawiam również jako obywatel czuły na hasła społeczne i pracy, na hasła, które głosicie — humanitaryzmu i miłości bliźniego.

Znając i obserwując działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w Odrodzonej Polsce, zadawałem sobie nie raz pytanie, ku czemu zmierza Polski Czerwony Krzyż, czy zrozumiał on naprawdę naszą nową rzeczywistość, czy znalazł w tej rzeczywistości właściwe i należne sobie miejsce. Polski Czerwony Krzyż to organizacja społeczna, związana ze społeczeństwem i dlatego jest rzeczą naturalną, że wszelkie społeczne przeobrażenia odbijają się również na programie, na charakterze i stylu pracy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Praca Polskiego Czerwonego Krzyża w warunkach Polski przedwrześniowej była ograniczona i wypaczona przez system społeczny i polityczny, jaki u nas panował. Rząd sanacyjny nie pracował dla dobra narodu polskiego, lud polski odzielony był murem od sfer rządzących. Polski Czerwony Krzyż przedwojenny, związany z sanacyjnym reżimem, nie tkwił korzeniami w narodzie, nie żył życiem szerokich mas. Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża była w najlepszym razie nalepieniem filantropijnego plasterka na jątrzące rany społeczne. Był to plasterek, który nie leczył, ale dawał tylko pozory leczenia. Poszczególni działacze czerwonokrzyscy pracowali z oddaniem i w dobrej wierze, ale realizacji szlachetnych ideałów stała na przeszkodzie sama rzeczywistość społeczna i polityczna ówczesnej Polski.

Zwycięstwo demokracji w Polsce wytworzyło nowe warunki działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. Nie ma obecnie sprzeczności między dążeniami władz państwowych i dążeniami organizacji społecznej, nie ma sprzeczności między państwem a ludem polskim. Nie istnieją żadne przeszkody dla pełnej realizacji humanitarnych dążeń Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wasza działalność sanitarna, opiekuńcza, szkoleniowa i wychowawcza potrzebne są ludowi polskiemu. Organizacje społeczne są zainteresowane w rozwoju Polskiego Czerwonego Krzyża. Władze państwowe popierają i popierać będą Polski Czerwony Krzyż tym wydatniej, im lepiej on będzie służył szerokim masom ludowym. Zwycięstwo demokracji toruje Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi drogę do prawdziwej i pełnej realizacji waszych pięknych zasad.

Humanitaryzm i miłość bliźniego — piękne to i wzniosłe ideały. ale jakże często za najpiękniejszymi hasłami kryje się inna treść. Jakże często czyny odbiegają od słów. Szefowie państw faszystowskich, dyktatorzy, gnębiący własne narody i niosący pożogę wojenną innym, również mówili o humanitaryźmie. Hitlerowcy, dobijając rannych, trując ułomnych i nieuleczalnie chorych, twierdzili, że czynią to dla oczyszczenia rasy, dla dobra ludzkości, w imię zasad zdrowego t. zn. germańskiego humanitaryzmu. W imię hitlerowskiej idei humanitaryzmu dymiły piece krematorium, ginęły w męczarniach miliony ludzi.

Temu humanitaryzmowi położyliśmy kres i jest w tym również zasługa i humanitarny czyn Polskiego Żołnierza. Faszystowskim dyktatorom nie powiódł się zamach na idee postępu i człowieczeństwa. Demokracja obroniła wielkie ideały humanitaryzmu i miłości bliźniego i nie pozwoliła ich plugawić. Tych ideałów powinniśmy bronić i nie dopuścić do tego, ażeby je fałszowano, ażeby ich używano dla osłonięcia działań, wrogich dla ludzkości. Dzieje się bowiem tak, że niektóre koła imperialistyczne, zwłaszcza w krajach anglosaskich, żerują na dobrej woli wolnych narodów i w imię miłości bliźniego niosą pomoc przede wszystkim Niemcom, wczorajszym grabieżcom. Osobliwy to humanitaryzm, który każe czynić trudności w rewindykacji dzieci polskich z Niemiec, ażeby nie krzywdzić niemieckich rodzin, u których te porwane dzieci zostały ukryte. Osobliwą jest miłość bliźniego, która każe litować się nad zbrodniarzami, a nie nad ich ofiarami. Osobliwe to zasady humanitaryzmu, w imię których szczuje się do nowej wojny.

My w Polsce, obywatele Pełnomocnicy Okręgowi, jako w kraju wolności, postępu i demokracji, cenimy ideały humanitaryzmu i szczerze uznajemy zasadę miłości bliźniego. Czyż nie jest humanitarnym nasze dążenie do utrzymania pokoju, do przyjaznego współżycia z innymi narodami? Czyż nie jest humanitarne i sprawiedliwe nasze żądanie, aby pomoc udzielona została przede wszystkim tym, którzy najbardziej ucierpieli w ostatniej wojnie? Czyż nie jest zgodna z zasadą miłości bliźniego nasza polityka przyjaźni z bratnimi narodami, pragnącymi pokoju, które najbardziej ucierpiały od

imperializmu niemieckiego, do których należą przede wszystkim narody słowiańskie?

Polski Czerwony Krzyż wypisał na swoich sztandarach szczytne hasło: „Miłuj bliźniego, bliźniemu służ". Czyńcie tak, pamiętając, że miłować bliźniego t. zn. dziś służyć masom ludowym, nieść im pomoc, chronić przed niebezpieczeństwem. Humanitaryzm i miłość bliźniego t. zn. dziś pokój i demokracja ludowa.

Obywatele Pełnomocnicy, Inspektorzy i Przedstawiciele Komitetów Społecznych Okręgowych Polskiego Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż ma do spełnienia w Polsce Ludowej wielkie i ważne zadania. Jednym z najważniejszych zadań jest podniesienie kultury sanitarnej w kraju. Polski Czerwony Krzyż jest narzędziem walki z analfabetyzmem w dziedzinie higieny i zdrowia. Walka o podniesienie jego ogólnej kultury. Trzeba, aby elementarna wiedza o zdrowiu i higienie dotarła pod każdą strzechę, ażeby w każdej wsi i niemal w każdym domu był wyszkolony ratownik lub przodownica służby zdrowia.

Szkolenie ludności w ratownictwie jest ważne również z punktu widzenia obronności kraju. Powinniśmy stworzyć szerokie zastępy ratowników, przodowników i pielęgniarek. Powinniście nauczyć całą ludność zasad udzielania pierwszej pomocy. Tak jak wojskowa służba zdrowia niesie pomoc rannym żołnierzom, tak Polski Czerwony Krzyż powinien stać się organizacją zdolną do niesienia pomocy rannym wśród ludności cywilnej. Tak jak żądamy od każdego żołnierza, ażeby umiał sobie założyć pierwszy opatrunek, udzielić pierwszej pomocy, przenieść rannego towarzysza broni, tak samo i każdy obywatel powinien umieć pomóc sobie i innym w każdej potrzebie.

W okresie pokoju Polski Czerwony Krzyż powinien zwrócić szczególną uwagę nie tyle na pracę leczniczą, ile na szkoleniową i sanitarno - propagandową.

Ponadto jest rzeczą ważną, abyśmy nie tylko uczyli, jak udzielać pierwszej pomocy, ale sami tę pierwszą pomoc w nagłych wypadkach okazywali. Jest rzeczą konieczną, aby w całym kraju rozbudować sieć punktów ratunkowych, ażeby do każdego człowieka, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, szybko przyjeżdżała karetka pogotowia, a w razie potrzeby może nawet przylatywał samolot sanitarny. Jest rzeczą ważną, ażeby każdy wiedział, do kogo ma się zwrócić w sprawie przewiezienia chorego lub po krew do transfuzji. We wszystkich tych wypadkach powinien działać Polski Czerwony Krzyż. W tej pracy powinniście pozostawać w stałym kontakcie z wojskową służbą zdrowia i z Ministerstwem Zdrowia.

Ważny jest również odcinek pracy opiekuńczej. Należy w tej dziedzinie zaprowadzić jakiś system, któryby gwarantował, że pomoc otrzyma ten, kto jej naprawdę potrzebuje, a nie zawodowy żebrak, lub ktoś protegowany ze szczupłego grona znajomych. Nie czekajcie na tych, co przyjdą prosić o pomoc. Przychodzą nie zawsze ci, którzy na nią najbardziej zasłużyli. Sami szukajcie podopiecznych. Zejdźcie głębiej do ludu, poznajcie lepiej życie robotnika i chłopa, warunki ich pracy, ich troski rodzinne, a znajdziecie kategorię ludzi, których określicie jako swoich podopiecznych.

Polski Czerwony Krzyż wypełnia wielką rolę w dziedzinie wychowania młodzieży. Tę pracę wychowawczą należy zespolić organizacyjnie z przysposobieniem wojskowym i fizycznym,, jak również z przysposobieniem rolniczym, ucząc młodzież, by wcielała w czyn zasady, które w nią wpajacie.

Wasza działalność czerwonokrzyska jest wielką spójnią, która pozwoliła ludziom o różnej przeszłości i różnych tradycjach służyć i zjednoczyć się we wspólnym wysiłku. Dla wszystkich ludzi dobrej woli, dla wszystkich Polaków, miłujących sprawę polskiego ludu i miłujących pokój otwarta jest droga owocnej pracy dla dobra Ojczyzny. Chodzi o rzeczywisty stosunek do naszej demokratycznej Ojczyzny, bowiem obóz polskiej demokracji ocenia wszystkich według ich zasługi pracy dla dobra ludu polskiego.

Obserwując dotychczasową działalność Polskiego Czerwonego Krzyża i obecny etap tej działalności, widzę, że Czerwony Krzyż kroczy po słusznej drodze i coraz bardziej zespala się z szerokim i bystrym nurtem naszego społecznego życia. W celu podciągnięcia poziomu sanitarnego mas ludowych potrzeba, aby wojskowa służba zdrowia pomagała Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi i współpracowała z nim w terenie.

Polski Czerwony Krzyż nie jest cząstką aparatu państwowego i nie powinien nią być. Nie jest partią polityczną i nie powinien się nią stać. Polski Czerwony Krzyż jest organizacją społeczną, opartą na dobrowolnym zrzeszeniu ludzi. Ale Polski Czerwony Krzyż nie pracuje w próżni. Pracuje on w zorganizowanym państwie, w społeczeństwie demokratycznym w państwie ludowym, dlatego jest rzeczą naturalną, że koordynuje swoją działalność z działalnością czynników społecznych i państwowych, które mu zresztą jak najbardziej są życzliwe. Polski Czerwony Krzyż powinien stać się wielką masową ludową organizacją. wyrosłą z ludu, związaną z ludem i dla tego ludu polskiego działającą.

Zadania, które stawiam przed wami, są wielkie. Niewątpliwie wierzę, że zadaniom tym podołacie i z powodzeniem zrealizujecie piękne zasady waszego programu. Możecie zawsze liczyć na pełne i życzliwe poparcie waszych słusznych dążeń i na pomoc w przezwyciężaniu trudności.

W tej pracy dla dobra ludu polskiego życzę Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w imieniu Wojska i moim własnym jak najrychlejszych i jak najlepszych osiągnięć (długotrwałe oklaski).

Przemówienie Prezesa Zarządu Głównego

Dra BRONISŁAWA KOSTKIEWICZA

Zanim udzielę głosu koledze WicePrezesowi Mec. Dobrowolskiemu, pozwolę sobie krótkim wstępem otworzyć dzisiejsze obrady.

Pracę Polskiego Czerwonego Krzyża możemy podzielić na 4 okresy:

I okres — działalność PCK do września 1939 r.

II okres — lata okupacji,

III okres — lata 45 — 47, to okres improwizacji organizacyjnej i doraźnego działania w likwidacji następstw wojny,

IV okres — nowej ery PCK — planowej działalności, skoordynowanej z czynnikami państwowymi, samorządowymi i społecznymi w nowych warunkach społecznych Kraju. Rozpocznie go rok 1948. Jeśli wolno mi użyć przenośni — nasz dzisiejszy Zjazd jest kamieniem węgielnym tej nowej ery Polskiego Czerwonego Krzyża.

W zagajeniu brak czasu na historię, ale charakterystyczne rysy poszczególnych okresów wymagają podkreślenia. I tak: Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża do roku 1939 był w rękach ludzi, reprezentujących tylko mały odłam narodu, przeważnie ludzi dobrze urodzonych i dobrze dla sanacji zasłużonych.

Nie pora i miejsce, aby rozprawiać się z pracą tego okresu.

Pamiętając jednak o koszmarze okupacji, nasuwa się myśl, czy nie było obowiązkiem PCK rozpocząć walkę o pokój w tym okresie, gdy nie tylko Polsce, a ludzkości groziło śmiertelne niebezpieczeństwo z rąk faszyzmu.

Bierna postawa w tym okresie, a nawet głaskanie bestii i usypianie czujności narodu nie licowały z ideą humanitarną P. C. K.

Dla potwierdzenia jednak, że ta krytyczna ocena działalności PCK do 1939 roku jest słuszna, wystarczy przejrzeć miesięcznik „Jestem“, wydawany przez PCK, jako czasopismo „dla wszystkich“. Przytoczę jeden z wielu przykładów.

W numerze 3, z marca 1939 roku, na str. 12-ej w przeglądzie miesięcznym czytamy: „Warszawa na szlaku porozumienia mocarstw. W krótkich odstępach czasu stolica Polski gościła aż trzech ministrów spraw zagranicznych: Niemiec, Włoch i Rumunii. Pobyt niemieckiego ministra Ribentroppa, oczywiście, jeśli nie usunął całkowicie, to przynajmniej był dalszym wysiłkiem na drodze do usunięcia wszelkich przeszkód sojuszu przyjaźni między dwoma sąsiadującymi z sobą narodami“.

Tak wyglądała walka o pokój.

Po co było usypiać naród?! Czy prowadzenie takiej polityki zgadzało się z hasłem czerwonokrzyskim !

Przecież to był marzec 1939 roku, a już 1-go września sypały się niemieckie bomby na miasta polskie, a wkrótce cała Polska i w końcu bohaterska Warszawa oddane zostały w czarną moc niewoli barbarzyńskiego faszyzmu.

✱

Gdy „góry“ opuściły PCK — ludzie dobrej woli, wobec naruszenia przez Niemców konwencji Genewskiej i Haskiej, zeszli do podziemia, aby z ukrycia ratować i pomagać! Ginęły zastępy lekarzy i sióstr. Bronili oni honoru PCK, jak robotnik odziany w mundur prostego żołnierza, ratował honor wojska na bastionie Westerplatte i w obronie Warszawy.

Znak Czerwonego Krzyża nie znalazł szacunku wroga w tragicznym okresie okupacji.

✱

Lata 1944 — 45 — zwycięża sprawiedliwość!

Dźwiga się naród polski z niewoli!

Niezłomni bohaterzy podziemia łączą się z regularną I-szą Armią Polską, powstałą z jądra Dywizji Kościuszkowskiej, formowanej na sojuszniczej ziemi Radzieckiej, i wraz z Czerwoną Armią niosą narodom wyzwolenie, wśród nich i Polsce.

Nie tylko wyzwolenie, ale obracają koło historii o 180^0, utrwalając potęgę sił demokracji.

I dlatego nie jest dzisiaj rzeczą przypadku, iż Marszałek Polski, Wódz Armii Ludowej— Twórca Odrodzonego Wojska Polskiego, które doprowadził zwycięsko do Berlina, jest dzisiaj wysokim Opiekunem Polskiego Czerwonego Krzyża, nad którym dostojny protektorat objął Prezydent Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesław Bierut.

✱

Zarząd Główny po doświadczeniach, jakie nabył w okre-

sie powojennym, wychodzi z założenia, iż dotychczasowa działalność PCK winna dzisiaj ulec zmianie, gdyż pod wieloma względami nie odpowiada już potrzebom i zadaniom obecnego okresu.

Nie znaczy to, aby nie należało znaleść słów oceny dla okresu organizacji i doraźnego działania w likwidowaniu katastrofalnych następstw wojny w latach 45—46.

W okresie improwizacji dużo było rąk wyciągniętych i łez do otarcia w Polsce.

Okres początkowy nie mógł być idealnym organizacyjnie. Nie było czasu na tworzenie doboru kadr działaczy czerwonokrzyskich. Do PCK — należy to zaznaczyć szczerze i bez osłonek — wszedł element różny — niektórzy po to, aby, nazwijmy to otwarcie ,,przeczekać" w apolitycznej instytucji trudny okres formowania się ustroju! Stosunek ich do pracy był obojętny. Z czasem obojętny dał się porwać twórczą pracą działaczy serca i rozumu, a tych było znacznie więcej. Powoli niektórzy obojętni, a nawet malkontenci stali się lojalni, z lojalnych stali się aktywnymi działaczami.

Zrozumiano, że na historię nie należy się obrażać, historię należy rozumieć!

W polityce czerwonokrzyskiej wewnętrznej wiele rzeczy kulało i tak: praca propagandowo- i ideowo - wychowawcza często była oderwana od zagadnień rzeczywistości i stanowczo za mała — i tak jest jeszcze do dziś.

Nie było koordynacji z Ministerstwami — Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej — nie zawsze było to z winy PCK. Nie była uwzględniona praca sanitarno-szkoleniowa, choć zdawano sobie z tego aż nadto sprawę, jak poważna i konieczna jest ta akcja ze względu na stosunki higieniczno-zdrowotne w kraju.

Praca społeczno-opiekuńcza stanowiła dwutorowość przy wielotorowości, którą narzucało życie wbrew Statutowi, choćby z racji repatriacji, klęsk społecznych i żywiołowych, opieki nad amnestiowanymi.

Tym nie mniej Polski Czerwony Krzyż wiele zdziałał na wielu odcinkach, będąc często pionierem tam, gdzie nie mógł dotrzeć jeszcze rząd i samorząd. PCK wykonał te czynności, nie bacząc kto ma je wykonywać; dbał o to, aby ta pomoc była na czas okazana. PCK w tym celu rozwinął szeroką akcję sanitarno-opiekuńczą, rozbudował sieć szpitali, przychodni i t. p., rozprowadzał dary z zagranicy, roztoczył opiekę nad repatriantami. Tą swoją działalnością Polski Czerwony Krzyż zyskał zaufanie społeczeństwa, zyskał zaufanie szerokich mas robotniczych i chłopskich.

W polityce swojej czerwonokrzyskiej na forum międzynarodowym, w bardzo trudnym okresie dla siebie i Polski, nie mając tego doświadczenia, jakim dzisiaj rozporządza — narażony na zasadzki, zdziałał jednak wiele, uczestnicząc na Konferencjach w Oxfordzie, Genewie, Paryżu, Sztokholmie, Brukseli, Pradze i ostatnio w Belgradzie, gdzie, reprezentując i przeprowadzając tezy i wnioski, dyktowane głęboką troską o realizację haseł humanitarnych, wniósł wiele pierwiastku moralnego w stosunki międzynarodowe. Polski Czerwony Krzyż może się szczycić swoim wkładem polskiej myśli demokratycznej do sprawy utrwalenia pokoju i walki z podżegaczami wojny.

Koledzy V.-Prezesi w swych referatach dadzą obraz wkładu PCK w likwidację następstw wojny i w walce o pokój. Sekretarz Generalny PCK., Członkowie Zarządu, Dyrekcja omówią zagadnienia ustrojowe, organizację, wychowanie, finanse, pracę w terenie i t. d.

*

Nas obradujących na dzisiejszym Zjeździe zaledwie dwa i pół roku dzieli od tych historycznych momentów. jakie przeżyła Polska, a z nią Polski Czerwony Krzyż. Dzisiaj już inny jest układ sił w Polskim Czerwonym Krzyżu, tak w jego sztabie, jak i na niektórych placówkach.

Stwierdzam, iż półtora roku trwała ewolucja w Polskim Czerwonym Krzyżu. Dzisiaj jest to punkt zwrotny naszej działalności. Dzisiejszy Zjazd uważam za historyczny dla Polskiego Czerwonego Krzyża. Dzisiaj na Zjeździe potwierdzimy i zadokumentujemy na zewnątrz rozpoczęcie nowej ery Polskiego Czerwonego Krzyża.

Punktem wyjścia będzie przepracowana w październiku 47 r. i uchwalona jednogłośnie przez Plenum Zarządu Głównego, oraz przez Pełnomocników Deklaracja Ideowo - Programowa.

Deklaracja znajduje mocny wyraz w ułożonym programie na 48 rok — strona ideowa mieści się w programie cała — wytyczne, aby mogły być realne, muszą mieścić się w ramach budżetu na 48 rok i tym samym zakres ich musi być węższy.

Dodam, że obecnie w miarę dokonywującej się stabilizacji stosunków społeczno-gospodarczych — w miarę gojenia się ran, zadanych przez wojnę i okupację, Polski Czerwony Krzyż przestraja swą działalność i powraca do statutowych obowiązków normalnej pracy pokojowej.

Powrót ten nie może być jednak cofnięciem się do działalności okresu przedwojennego, bowiem odbywa się w zmienionych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych Kraju.

Dzisiaj rozumiemy, że rok 1948 winien przynieść zmiany w Statucie PCK, zgodnie z warunkami i koniecznościami kraju, jako zwykłe następstwo dokonywujących się zmian.

W 1948 roku postaramy się rozwiązać zagadnienia ustrojowe i organizacyjne — podejmiemy pracę nad Statutem P. C. K., który winien uwzględnić:

a) zasady kierownicze PCK,

b) społeczne i polityczne przemiany, jakim uległo po wojnie społeczeństwo i państwo,

c) postulaty niezbędnego wkładu naszej pracy w proces planowej odbudowy Państwa.

W tym celu przewiduje się powołanie przy Zarządzie Głównym Komisji Statutowej, która we współpracy z zainteresowanymi organami Centralnymi Władz Państwowych zaprojektuje nowy ustrój PCK.

*

Poświęcę uwagę Komitetom Społecznym.

Komitety Społeczne, organizowone obecnie przy Okręgach, ulegną dalszej rozbudowie, zarówno na tym poziomie, jak i na poziomie Oddziałów PCK.

Przewiduje się też na rok 48 ściślejsze powiązanie Komitetów Społecznych z aparatem wykonawczym placówek terenowych PCK w całokształcie zakresu działania, a w szczególności przy realizacji programu.

Program na rok 1948 mieści się w wytycznych deklaracji, które mówią o zadaniach Polskiego Czerwonego Krzyża w dziedzinie wychowania — szkolenia — w dziedzinie sanitarnej — opiekuńczej, oraz o naszym szczytnym miejscu w walce o pokój.

Każdy z nas, patrząc dzisiaj rozumnie i uczciwie na wielkie przemiany historyczne i mając w sercu na uwadze naszą znękaną faszystowską okupacją odbudowującą się Polskę, nie rozumie inaczej, jak tylko tak, że:

Kamieniem węgielnym naszych poczynań w Polskim Czerwonym Krzyżu przede wszystkim winny być wytyczne ujęte w Deklaracji. Dlatego też głęboko wierzę, że: Deklaracja Ideowo - Programowa jest i będzie mocnym fundamentem, na którym opierać się będzie działalność Polskiego Czerwonego Krzyża na dziś, jutro i na lata.

Kończąc, zwracam się do Was Panowie Przedstawiciele Okręgów w imieniu własnym i Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, życząc Wam dzisiaj owocnych obrad w czasie Zjazdu. Na przyszłość życzę Wam Panowie Przedstawiciele Okręgów, zwracając się do Was jako do ludzi dobrej woli, działaczy czerwonokrzyskich, którym dobro PCK, a poprzez Czerwony Krzyż dobro Narodu Polskiego leży głęboko na sercu, aby Wasza część twórcza i Wasz wysiłek dał jak najlepsze rezultaty.

Dojdziemy do tego, jeżeli będziemy pamiętali, że naszą wytężoną pracą w Polskim Czerwonym Krzyżu przyczyniamy się do polepszenia losu Narodu Polskiego, do ugruntowania bytu państwowego Polski Ludowej.

Mgr. JERZY DOBROWOLSKI
Vice-Prezes Zarz. Gł. P. C. K.

Wkład PCK w likwidację następstw wojny

Działania wojenne i hitlerowska polityka eksterminacyjna spowodowały z jednej strony przymusową emigrację polską za granicę, z drugiej zaś strony masowe przesiedlanie ludności z jej dotychczasowych miejsc zamieszkania. Jeśli do tego dodać niesłychane zniszczenia materialne, powstałe w wyniku zarówno samych działań wojennych, jak również na skutek barbarzyństwa germańskiego — to łatwo można zrozumieć wielkie nasilenie akcji Polskiego Czerwonego Krzyża w kierunku niesienia pomocy nie tylko ludności polskiej w kraju i za granicą, ale również cudzoziemcom zwłaszcza w okresie wojny i lat 1944—46.

P.C.K. mógł ten obowiązek wypełnić dzięki ofiarności swych działaczy, pomocy społeczeństwa oraz zagranicznych Czerwonych Krzyży i szybkiej odbudowie placówek.

Wraz z odbudową państwowości polskiej wyrastały wielkie zadania i trudności. P.C.K. w roku 1944, jako organizacja społeczna, jeden z pierwszych wystąpił do walki ze skutkami tej najstraszniejszej w dziejach świata wojny. Początkowo startował nieśmiało ze swej bazy lubelskiej, wypełniając niejednokrotnie zadania, zlecone mu przez PKWN. W miarę, jak potężny walec wojny przesuwał się za Wisłę, nad Odrę i Bałtyk, placówki PCK. postępowały bezpośrednio za naszą i radziecką armią.

25 kwietnia 1945 r. powołany został przez Ministra Obrony Narodowej w trybie art. 48 statutu Zarząd Główny PCK. Rok 1945 upłynął pod znakiem porządkowania swej sieci organizacyjnej. Jednocześnie PCK. ustalał w porozumieniu z władzami państwowymi i innymi organizacjami społecznymi swoje funkcje na odcinku niesienia pomocy ludności zarówno pod względem sanitarnym, jako też opiekuńczym. Zadania w tym okresie niejednokrotnie przerastały możliwości finansowe i gospodarcze PCK, a zarazem wychodziły poza ramy statutu.

AKCJA SANITARNA.

Działalność PCK na odcinku sanitarnym szła w kierunku ratowania rannych i chorych. W tym celu założono 30 szpitali z 2.000 łóżek. W końcu 1945 r. zaczęto organizować domy zdrowia, sanatoria i prewentoria dla dzieci.

W roku 1946 czynnych było 400 punktów sanitarnych, 316 przychodni lekarskich, 150 stacji wiejskich, 3 stacje przetaczania krwi i wiele innych placówek sanitarnych. Wszystkie one służyły ludziom dotkniętym wojną, w pierwszym rzędzie repatriantom, uczestnikom więzień i obozów hitlerowskichi innym podopiecznym. Działalność PCK w kierunku zaopatrzenia ludności w materiały sanitarne szła w parze z działalnością leczniczą, tak, że w okresie do 1946 r. włącznie PCK rozprowadził milion dwieście tysięcy kilogramów netto leków, dwieście tysięcy materiałów hirurgicznych, przeszło milion kilogramów materiałów opatrunkowych.

Szybkość obsługi PCK zwiększała się w miarę usprawnienia aparatu administracyjnego i powiększania swego taboru komunikacyjnego tak, że w 1946 r. nie było w Polsce gminy, do której pomoc czerwonokrzyska nie dotarłaby.

AKCJA POMOCY.

Pomimo tak szeroko zakreślonej pomocy sanitarnej, akcja ta ustępuje jednak pomocy w zakresie opiekuńczym, a przede wszystkim jeśli chodzi o zaopatrywanie ludności w odzież, bieliznę, żywność. Akcją tą objęci byli w szczególności: 1) ofiary działań wojennych podczas ich trwania, 2) inwalidzi, 3) powracający z obozów oraz repatrianci. Akcja skierowana była w kierunku likwidacji potrzeb doraźnych, związanych ze skutkami wojny lub też z działalnością leczniczą. We wszystkich tych funkcjach PCK odgrywa rolę „pogotowia społecznego".

Placówki PCK. obsłużyły w tym okresie 1.383.000 osób, wydano 2812 tysięcy porcji ciepłej strawy, 312.000 sztuk odzieży, udzielono 363.000 noclegów, doraźnych zaś zapomóg pieniężnych wydano na sumę 2.515.000 złotych. Trzy pociągi sanitarne odbyły kilkanaście podróży zagranicznych celem przywiezienia do Polski chorych oraz dzieci wywiezionych do Niemiec.

Akcją swą objął również PCK. cudzoziemców, udzielając różnorakiej pomocy. Przez placówki czerwonokrzyskie przeszło prawie sto tysięcy cudzoziemców, którym udzielono 166 tysięcy posiłków, wydano w sumie 650 tysięcy złotych, tak, że pomoc udzielona tej kategorii osób zamyka się cyfrą, obliczoną w zł. na 26 milionów.

Zestawienia te mówią same za siebie. Żeby jednak dać prawdziwy obraz wartości udzielonych świadczeń przez naszą organizację, należałoby przeliczyć na gotowiznę świadczenia w naturze, które przedstawiają wielomiliardową wartość w złotych.

Na tym dopiero tle wyrasta rola Polskiego Czerwonego Krzyża, który w odbudowie zrujnowanej Polski, odegrał i odgrywa doniosłe znaczenie, a którego pomoc przy likwidacji skutków wojny nie może być tylko oceniana pod kątem widzenia materialnym, ale również i moralnym. Wielu ludziom znękanym koszmarem wojny i obozów koncentracyjnych PCK przywracał wiarę w istnienie idei humanitarności i nadzieję ugruntowania w świecie pokoju, tak upragnionego szczególnie przez naród polski.

Dr. F. KACZANOWSKI
Wice-Prezes Zarządu Gł. PCK

PCK W WALCE O POKÓJ

Druga wojna światowa nie mogła pozostać bez wpływu na podstawowe zasady ideologiczne Czerwonego Krzyża.

Doświadczenia tej wojny wykazały, że niejasno sprecyzowane konwencje humanitarne i międzynarodowe ustalone zasady tych konwencji nie spełniły swego zadania, a ludy Europy przekonały się na własnej skórze, że Międzynarodowy Czerwony Krzyż nie był zdolen do wykonania obowiązku pilnowania przyjętych międzynarodowo umów t. zw. humanitarnych.

Jeżeli z perspektywy niewielu lat, które nas dzielą od zakończenia wojny — spojrzymy na humanitaryzm konwencji i treść ideologii przedwojennego Czerwonego Krzyża, to musi nam się narzucić cały obraz przyczyn słabości Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i ułomności jego pojęć ideologicznych.

Czerwone Krzyże nie były oparte o szerokie warstwy świata, nie czerpały przesłanek ideowych z jego potrzeb i dążeń, a rekrutowały się natomiast przede wszystkim z warstw mieszczańskich i kierowane były przez grupy klasowe najwyżej stojące, najczęściej arystokratycznie utytułowane.

Fakt ten był źródłem niedoskonałości konwencji i słabości Czerwonych Krzyży i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża również w czasie wojny.

Polityka i taktyka Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża była polityką dosłownie Monachijską, t. zn. polegała w najlepszym razie na próbach ubłagania i obłaskawienia hitleryzmu. W tej polityce pozornie zatarte były granice między obawą, a sympatią dla hitlerowskiej agresji.

Teraz te granice stają się dla nas dużo wyraźniejsze.

Polski Czerwony Krzyż stawiając swoje zasadnicze postulaty na Kongresie w Oxfordzie w 1946 r. wyszedł z założenia, że narody świata nie chcą wojny, że chcą budować dla następnych pokoleń lepszą przyszłość w warunkach pokoju. Delegacja polska przeprowadziła w Oxfordzie tezę, że naczelną zasadą humanitarną jest zapobieganie wojnie oraz wywalczyła uchwałę potępiającą środki totalne zniszczenia, między innymi bombę atomową.

Intencją Polskiego C. K. było nadać pojęciom humanitaryzmu istotną i aktualną treść odpowiadającą interesom ludów świata, oraz paraliżować lęk wywoływany szantażem bomby atomowej.

Źródłem tych nowych intencji było odrodzenie Polskiej Ideologii Czerwonokrzyskiej w warunkach demokracji ludowej, jako ustroju, który realizuje zasady właściwie pojętego humanitaryzmu.

Polski Czerwony Krzyż stawia tezę:

Prawdziwy i szczery humanitaryzm *jst niepodzielny.* Humanitaryzm bowiem nie polega na izolowanej umiejętności nakładania opatrunków i leczenia ran, lecz na przeciwdziałaniu warunkom, w których wojujący imperializm zadaje śmierć i rany. Humanitaryzm nie polega tylko na opiece nad biednym i opuszczonym człowiekiem w warunkach kapitalistycznego ustroju, lecz na stwarzaniu warunków, w których dochód społeczny z unarodowieniem bogactw naturalnych i wyprodukowanych, rozłożony będzie w myśl zasad demokracji ekonomicznej, a opieka wykonywana będzie tylko nad człowiekiem dotkniętym chorobą lub katastrofą żywiołową.

Humanitaryzm jest wtedy niepodzielny, gdy jest powszechny oraz jednoczesny w miejscu i czasie.

Humanitarna opieka nad zwierzęciem i drakońskie represje stosowane wobec kolorowych ras w koloniach, lub humanitarny i tolerancyjny stosunek do nazistów w Niemczech i drakońskie ustawy antyrobotnicze — związane są z pojęciami humanitaryzmu podzielnego, właściwego ustrojom kapitalistycznym i stosowanego w zależności od interesów imperializmu.

Humanitaryzm niepodzielny nie jest zabawą od święta, lub imprezą teatralną, lecz jest warunkiem budowy demokracji ludowych, jest zasadniczą podstawą ideologii demokratycznych Czerwonych Krzyży.

Tylko taka koncepcja humanitaryzmu może warunkować szczerą troskę i walkę o pokój świata, inaczej mówiąc o pokój niepodzielny.

Nie może być pokoju, póki na peryferiach tego pokoju toczy się obronna walka ludu greckiego, indonezyjskiego, chińskiego i hiszpańskiego, atakowanego i ujarzmionego siłami imperializmu.

Niepodzielny pokój musi być tak powszechny, tak jednoczesny, w miejscu i czasie, jak niepodzielny humanitaryzm.

Z tak pojętego humanitaryzmu i pokoju wynika logicznie i konsekwentnie cała działalność PCK na teterenie międzynarodowym oraz stosunek naszego Stowarzyszenia do szeregu zagadnień i procesów, składających się na całokształt sytuacji światowej.

Jasnym bowiem jest, że Polski Czerwony Krzyż musi mieć swój określony stosunek czerwonokrzyski do bieżącego życia państw i narodów i że stosunek ten musi opierać na swoich określonych czerwonokrzyskich przesłankach ideowych.

W wyniku drugiej wojny światowej zarysowały się w świecie dwa układy sił.

Do układu, w którym istnieją pod różnymi formami — nowe koncepcje pokojowe organizacji państw i ustrojów społeczno - politycznych należy Demokratyczna Polska Ludowa Po tej stronie tworzy się wielka rodzina państw ludowych wiernych zasadzie stosowania w życiu humanitaryzmu niepodzielnego, wier nych zasadzie pokoju niepodzielnego. Po tej stronie powstałe z gruzów wojennych młode i nowe Demokracje organizują teraźniejszość na nowych zasadach dla lepszej przyszłości.

Po tej stronie Polski Czerwony Krzyż tworzy we wspólnocie z demokratycznymi Czerwonymi Krzyżami nowe pojęcia ideowo-programowe.

W pierwszej fazie walki Polskiego Czerwonego Krzyża o pokój, spowodowaliśmy, że na Kongresie C. K. w Oxfordzie zapadły decyzje: o naczelnym zadaniu Czerwonych Krzyży — walki o pokój, o potępieniu totalnych środków zniszczenia i

bomby atomowej; o konieczności popierania przez Czerwone Krzyże wszelkiej inicjatywy uniemożliwiającej wojnę, o obowiązku nawiązania kontaktu z organizacjami narodowymi i międzynarodowymi walczącymi o pokój.

Był to ważny etap *walki* o *zasady i decyzje*.

Już wśród walki o decyzje mogliśmy spostrzegać wówczas dość delikatną jeszcze, linię podziału świata czerwonokrzyskiego na — analogiczne do sytuacji międzynarodowej — dwa układy sił.

Niedługo później przekonaliśmy się, że co innego jest podejmować decyzję a co innego je wykonywać.

Walka o wykonanie ustalonych międzynarodowo zasad czerwonokrzyskich i powziętych decyzji otwiera drugą fazę walki PCK. o humanitarny i niepodzielny pokój.

W tej fazie podział świata czerwonokrzyskiego na dwa układy sił wyraził się szczególnie na konferencji Europejskich Czerwonych Krzyży w Belgradzie we wrześniu b. r.

Po jednej stronie — Polski Czerwony Krzyż wespół z Czerwonymi Krzyżami: Radzieckim, Jugosłowiańskim, Bułgarskim, Albańskim, Węgierskim i innymi żądał respektowania zasad oxfordzkich i uchwał Komitetu Wykonawczego Ligi — po drugiej stronie broniły się: Sekretariat Ligi krytykowany za bezczynność oraz Amerykański, Brytyjski, Holenderski i Szwajcarski Czerwony Krzyż atakowane za przeciwdemokratyczną aktywność.

Poszczególne delegacje skarżyły się na to, że:

Holenderski Czerwony Krzyż nie dopuścił pomocy sanitarnej Australijskiego C.K. do Indonezji; że Brytyjski C.K. współdziała w zatrzymywaniu polskich i radzieckich dzieci i przeszkadza repatriacji germanizowanych dzieci do swej ojczyzny, a niejednokrotnie do odnalezionych rodziców; że Amerykański Czerwony Krzyż nie reaguje zupełnie, na jawną przy pomocy filmu, radia, prasy, kościoła — propagandę trzeciej wojny — pomimo wyraźnej decyzji K.W. Ligi w Paryżu z dnia 30.6.46, głoszącej: „należy opublikować w prasie światowej deklarację Czerwonego Krzyża o pokój", oraz „zapewnić powyższym deklaracjom jak najszersze rozpowszechnianie i zastosowanie".

Jeżeli możemy sięgnąć do analogii w ogólnej sytuacji międzynarodowej dwóch układów sił, to pozwolę sobie zwrócić uwagę na niektóre bardzo charakterystyczne, a zasadnicze podobieństwa.

Konferencja Jałtańska i Poczdamska miały na celu uporządkować świat powojenny, a postanowienia tych konferencji powzięte z inicjatywy wielkiego po wojnie autorytetu Związku Radzieckiego miały zabezpieczyć pokój.

Teraz siły wrogie pokojowi próbują uchylić się od wypełnienia szeregu zobowiązań Jałtańskich i Poczdamskich.

Te próby dla nas Polaków są szczególnie niebezpieczne, gdy dotyczą naszych granic zachodnich i stosunków w Niemczech, przyczyniać się bowiem mogą do zagrożenia pokoju w najbliższym naszym sąsiedztwie.

Czerwone Krzyże niektórych państw próbują również uchylać się od wypełniania zobowiązań oxfordzkich i paryskich powziętych pod naciskiem i z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża, reprezentującego wolę pokoju zwycięskich i najbardziej zniszczonych krajów słowiańskich.

Na konferencji w Belgradzie Polski Czerwony Krzyż demaskując fakt uchylania się od obowiązku walki o pokój, przypomniał jedną z zasad oxfordzkich: „główne zadanie Ligi Narodowych Towarzystw Czerwonych Krzyży, będzie polegało na codziennym wysiłku utrzymania pokoju".

Delegat Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża usiłował udowodnić wbrew naczelnym zasadom oxfordzkim, że sprawa pokoju nie należy do zadań Czerwonych Krzyży. Ten sam delegat protestował przeciwko używaniu słowa „faszyzm" w języku czerwonokrzyskim.

Przytoczone fakty są bardzo charakterystyczne dla Czerwonych Krzyży, układu państw kapitalistycznych, pod którego opiekuńczymi skrzydłami nabierać ma sił hitleryzm niemiecki i faszyzm hiszpański, oraz imperializm zmonopolizowanego kapitału atakujący Europę różnymi doktrynami i planami ekonomicznymi, oraz t.zw. pomocą uwarunkowaną politycznym szantażem.

Nie ma powodu, aby Polski Czerwony Krzyż miał przemilczać takie fakty, jeżeli na drodze swej walki o niepodzielny, humanitarny pokój napotyka na terenie czerwonokrzyskim ze strony niektórych Czerwonych Krzyży trudności natury czysto politycznej.

Jeżeli Polski Czerwony Krzyż przeprowadza wniosek, aby udzielić pomocy dzieciom Albanii, które tej pomocy wogóle nie zaznały lub jeżeli PCK przyłącza się do akcji pomocy prześladowanej demokratycznej młodzieży hiszpańskiej, to czyni to powodowany pobudkami humanitarnymi w wysiłku do organizacji pokoju.

Wszelkie trudności w walce o pokój, oraz wszelkie fakty przemawiające za istnieniem w czerwonokrzyskiej sytuacji międzynarodowej dwóch układów sił — nie zniechęcają nas, nie napawają pesymizmem ani obawą.

Tajemnica bomby atomowej przestała już straszyć ludzkość, od podżegania wojennego do możliwości wybuchu trzeciej wojny, jest bardzo daleko, — a naprzeciw imperializmowi stoi zjednoczony front pokoju setek milionów ludzi, pragnących urzeczywistnienia niepodzielnego humanitaryzmu i niepodzielnego pokoju.

Polski Czerwony Krzyż tak pojmuje i wykonywuje swój zaszczytny obowiązek walki o pokój.

Dr. W. DYBCZYŃSKI
Sekretarz Generalny P.C.K.

ORGANIZACJA P.C.K.

PCK jest Stowarzyszeniem. Co to jest Stowarzyszenie określa polskie Prawo o Stowarzyszeniach w formule następującej: „dobrowolne, trwałe zrzeszenie o celach niezarobkowych". Z definicji tej wynika, że podstawą życia PCK jest dobrowolne członkostwo. Z tych względów dla oceny czy PCK jest potrzebny, użyteczny i konieczny, miarodajnym jest nie tylko program PCK oraz zakres funkcji publicznych przez PCK sprawowanych, lecz także sieć jednostek organizacyjnych, ilość członków oraz ilość placówek, na których realizuje się funkcja społeczna PCK.

Liczby osiągnięte na przestrzeni 1939—1947 są pod tym względem bardzo znamienne:

członkowie dorośli — z 1540 Kół w 1939 r. obejmujących ok. 337.000, po silnym, omal zupełnym upadku w okresie wojny i okupacji PCK osiągnął stopniowo na dzień 1 października b. r. 827.000 członków zgrupowanych w 4860 Kołach;

młodzież — 7500 Kół w 1939 r. obejmujących ok. 447.000 członków na dzień 1 października b. r. PCK osiągnął 1.400.000 członków zgrupowanych w 20.500 Kołach.

W ten sposób objęte zostało członkostwem PCK 9.45% ogółu mieszkańców Polski. Do norm programu 1947, które określone zostały cyfrą 10%, brakuje jeszcze 0.55%.

Na rok 1948 PCK przewiduje dalszą akcję werbowania członków ufając, że Deklaracja Ideowo-Programowa z 21. X. b. r. zmobilizuje dookoła ideologii i zadań PCK najszersze warstwy społeczeństwa. Zgodnie z swą deklaracją, PCK służyć będzie przede wszystkim ludziom pracującym wsi i miast. Gdy do haseł Deklaracji dołączy się ich realizacja w postaci nowych kierunków działania, PCK rozwinie swą sieć organizacyjną i członkostwo nie tylko ilościowo lecz także jakościowo.

Osiągnięta na dzień dzisiejszy cyfra placówek PCK — 1460 (w tym (leczniczych 1134, piekuńczych 326) winna w najbliższej przyszłości ulec wydatnemu zwiększeniu, gdy realizowane będą stopniowo nowe kierunki działania czerwonokrzyskiego: krwiodawstwo, pogotowia ratunkowe, pogotowia na wypadek klęsk żywiołowych, epidemji itd.

Przed laty mówiliśmy, iż wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. Dziś pragniemy głośno powiedzieć — wszystkie nasze drogi prowadzą do świątyni prawdy, miłosierdzia i sprawiedliwości. Pragniemy wszyscy śpieszyć właśnie tymi drogami. W naszej Deklaracji Ideowej ślubujemy realizować najszczytniejsze zamiaru ku dobru Rzeczypospolitej Polskiej skierowane.

Ks. Płk. W. PYSZKOWSKI
Skarbnik PCK

ŹRÓDŁA ZAOPATRZENIA FINANSOWEGO P.C K. na r. 1948

Polski Czerwony Krzyż przechodzi coraz bardziej z akcji dorywczej do pracy planowej i skoordynowanej z innymi instytucjami i z resortami Władz państwowych. Wraca do swoich zadań, wynikających z Konwencji Genewskiej, z własnych swoich ustaw i z uchwał Międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża.

Według Konwencji Genewskiej Stow. Czerwonego Krzyża jest ramieniem społecznym wojskowej Służby Sanitarnej, jest zespołem ludzi dobrej woli, którzy w razie zatargów wojennych niosą pomoc rannym, jeńcom i innym, ofiarom wojny bez różnicy narodowości, wyznania i przekonań politycznych. Placówki PCK w myśl tej Konwencji są neutralne, nietykalne i chronione swoim godłem genewskim.

Na czas pokoju Liga C. K. wyznaczyła sobie inne jeszcze cele i zadania, a mianowicie pomoc w katastrofach żywiołowych, pielęgnowanie higieny i zwalczanie chorób — szczególnie zakaźnych, kształcenie i szkolenie jak najliczniejszych zastępów ratowników i pielęgniarek, wprowadzenie swoich zasad w jak najszersze koła młodzieży, pomaganie ludziom cierpiącym, zwalczanie nałogów i wytężenie wszelkich sił ku utrzymaniu pokoju wśród narodów i państw.

PCK w praktycznym wykonaniu wielkiego przykazania Bożego „Miłuj bliźniego", stara się wszystkie te zadania wypełnić i w razie potrzeby był „wszystkim dla wszystkich". Nasze Państwo demokratyczne głębiej jednak i szerzej, niż dawne organizacje państwowe, pojmuje swoje zadania i obowiązki wobec swoich obywateli. Coraz silniej rozrasta się opieka społeczna, coraz intensywniej pracują urzędy i placówki państwowej Służby Zdrowia.

PCK oddaje więc dużo swoich placówek społecznych i sanitarnych w ręce resortów państwowych, a siły swoje i zasoby w porozumieniu z tymi resortami skierowuje ku specjalnym swoim zadaniom czerwonokrzyskim.

Oddaje — na 14 prowadzonych dotąd szpitali z łączną ilością 2.000 łóżek — 8 szpitali w ręce Min. Zdrowia i Samorządów, a zatrzymuje 6 większych szpitali (łóżek 1.200), przy których prowadzi i prowadzić będzie Szkoły Pielęgniarstwa i cały szereg kursów sanitarnych. Oddaje, a przynajmniej gotów jest oddać, 285 przychodni lekarskich, 578 miejskich i częściowo wiejskich punktów sanitarnych, 3 pociągi sanitarne i kilkadziesiąt innych placówek.

Wielką wartością C. K. to jego sprężystość i lotność w szybkim i sprawnym przynoszeniu pomocy w razie wojny, epidemii, powodzi, pożaru etc.

PCK powiększać będzie swój tabor samochodowy, szczególnie ambulanse i pogotowia ratunkowe, którymi

przewozić będzie chorych i rannych i którymi docierać będzie do najodleglejszych zakątków kraju, by szerzyć higienę i przynosić zdrowie ludności wiejskiej. Podejmuje więc hasło „frontem do wsi". W razie zaś nagłej potrzeby będzie mógł koncentrować swoją pomoc w okolice zagrożone katastrofami żywiołowymi.

Przestawienie programu pracy pociąga za sobą także poważne przestawienie budżetu finansowego P. C. K.

Według sprawozdania finansowego za r. 1946 na sumę dochodów 490 mil. subwencje rządowe i samorządowe wynosiły 28.8%, resztę zaś świadczyło społeczeństwo w składkach członkowskich i ofiarach bezpośrednich i pośrednich, a mianowicie: w składkach członkowskich 8.2%, w ofiarach gotówkowych 16.4% w ofiarach w naturze 1.3%, razem w ofiarach bezpośrednich 25.9%; wpływy z imprez przyniosły 5.9%, z opłat od widowisk 6.8%, z ambulatoriów 4.8%, ze szpitali 8.9% z innych źródeł, jak sprzedaż druków, pogotowi ratunkowych, ziół leczniczych, aptek, domów wypoczynkowych i noclegowych, gospodarstw rolnych etc. — 18.5%.

Po stronie wydatków w sumie 424 milionów rozchody na cele sanitarno - opiekuńcze wynoszą 74%, na personel administracyjny 13.2%, ogólno - rzeczowe i biurowe 2.7%, propagandę, druki etc. 4.2%, inwestycje i remonty 1,8%, transporty 3,3%.

Z dotychczasowych kwartalnych sprawozdań wyliczyć można, że dochody w r. 1947 przekroczą 800 mil., stosunek zaś poszczególnych pozycji przesunął się w niektórych kierunkach dość znacznie.

Budżet na r. 1948 nie jest jeszcze ze wszystkim ustalony, gdyż projekty preliminarzy Okręgów nie zdołały uwzględnić dostatecznie zmiany programu pracy, wytyczonej dopiero w ciągu ubiegłego miesiąca. Nastąpiła już pewna koordynacja pracy z M.O.N. oraz częściowe uzgodnienie jej z Min. Zdrowia, wstępne natomiast rozmowy rozpoczęły się dopiero z Min. Op. Społ.

Ustalany obecnie preliminarz dzielimy na zwyczajny i nadzwyczajny. Obydwa preliminarze znacznie rozszerzają swoje pozycje tak po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków.

W swoim preliminarzu zwyczajnym Zarząd Główny przewiduje dochodów 299 mil., a rozchodów 207 mil. Nadwyżkę 92 mil. przeznacza się w części na pokrycie niedoboru dla Okręgów.

Zwyczajny preliminarz Okręgów wykazuje w dochodach 1.064 mil. zł., w rozchodach zaś 1.217 milionów, czyli 153 mil. niedoboru.

Nadzwyczajny preliminarz Zarządu Głównego i Okręgów razem pragnie zebrać dochodów 1.045 mil. zł.

Jeśli preliminarz nadzwyczajny jest uwarunkowany od szeregu przesłanek jeszcze nie ze wszystkim uzgodnionych i ustalonych, to budżet zwyczajny jest oparty na doświadczeniach ostatnich lat powojennych, a w szczególności r. 1947 i przyjęty może być jako realna podstawa pracy na r. 1948.

Na dochód Z. Gł. składają się więc:

1) Subwencje państw. w wysokości		129.000.000
w tym: M.O.N.	40.000.000	
Min. Pr. i Op. Społ.	72.000.000	
Gł. Urząd do Spr. Rep.	6.000.000	
Min. Zdrowia	11.000.000	
2) Opłaty ustawowe od widowisk		118.000.000
3) Dopłaty znaczkowe do biletów „LOT-u"		3.000.000
4) Ofiary w gotówce (Londyn)		5.000.000
w tym było koron 18.000 na ambulans		
5) Ofiary w naturze		1.000.000
6) (Inne (czasopisma, druki etc.)		43.000.000
	Razem	299.000.000

Z tego Z. Gł. rozprowadza na:

1) Akcję sanit.-opiek. — wydatki rzeczowe	99.950—45 950.000	zł.
2) Akcję sanit.-opiek. — wydatki personalne	54 000.000	„
3) Wydatki pers.-administracyjne	12.530.000	„
4) Wydatki ogólno-rzeczowe	3.680.000	„
5) Wydatki biurowe	10.325 000	„
6) Wydatki organizacyjno-propagandowe	29 335.000	„
7) Imprezy	17.700.000	„
8) Inwestycje	13.250 000	„
9) Remonty	2.050.000	
10) Transport	207.—18.100.000	
11) Nadwyżka	92.080.000	
Razem	299.000.000	

Wszystkie powyższe pozycje dzielą się na trzy zasadnicze grupy wydatków, a mianowicie:

1) Wydatki na cele sanitarne	144.000.000	zł.
2) Wydatki na cele opiekuńcze	123.480.000	„
3) Wydatki na administrację	31.520.000	„
Razem	299.000,000	„

PRELIMINARZ BUDŻETOWY OKRĘGÓW PCK ZWYCZAJNY.

DOCHODY

Subwencje Państwowe i Samorządowe	191.700.000	
Akcja kwestarska (znaczki na rachunkach etc.)		19.000.000
3. Składki członk. (w tym dyplomy)		120.000.000
4. Ofiary w gotówce		101.700.000
5. Ofiary w naturze		7.300.000
6. Imprezy		85.500.000
7. Ambulatoria		115.500.000
8. Szpitale		323.640.000
9. Inne (druki, pog. sanit., zioła leczn., apteki, domy f nocl., gospod. rolne) etc.		100.300.000
Razem		1.064.640.000

ROZCHODY

	Opieka społeczna 200 milj.
1. Sanit.-Opiek. (Pogotowia Ambulansy, Szkolenie Pielęgn. Punkty Sanit., Przetaczanie Krwi Szpit., Sanatoria, Prewentoria etc.).	856.700.000
2. Personalno-administracyjne	62.700.000
3. Ogólno-rzeczowe (komorne, światło, opał, woda etc.)	66.100.000
4. Wydatki biurowe	20.700.000
5. Propaganda (wydawnictwa, podróże)	49.100.000
6. Imprezy	14.200.000
7. Inwestycje zwykłe	37.200.000
8. Remonty zwykłe	38.400.000
9. Transporty	63.200.000
10. Gospodarstwa rolne	10.200.000
Razem	1.218.500.000
Niedobór	152.860.000

Zarząd Główny wraz z Okręgami wykazują więc razem

Dochodu 299 plus 1.064 milj. razem	1.363.000.000
Rozchodu 207 plus 1.219 milj. razem	1.425.000.000
ogólny niedobór	62.000.000

Procentowo tabela dochodów przesuwa się jak następuje:

Subwencje rządowe i samorząd. wynosiły w 1946 r.		28.8%	; w 1947 r.	22.9%
Opłaty od widowisk	„	6,8	„	9,2
Składki członkowskie	„	8,2	„	9,4
Ofiary w gotówce	„	16,4	„	3,4
Ofiary w naturze	„	25,9	„	18,5
Imprezy	„	5,9	„	7,4
Ambulanse	„	4,8	„	9,0
Szpitale		8,9	„	20,5
Akcja kwestarska	„		„	1,2
Inne	,	18,5	„	11,4

Zachodzi kwestia, skąd pokryć niedobór 62 milj. zwyczajnego preliminarza? Jakie pozycje dochodowe dadzą się podnieść i rozszerzyć? W których pozycjach należy się spodziewać raczej obniżenia dochodów?

Przestawienie naszej pracy programowej z oddaniem szeregu szpitali, przychodni, punktów sanitarnych, pociągów sanitarnych etc. odbierze nam dużo dochodów, równocześnie jednak uwolni od poważnych rozchodów. Ścisłych na ten temat danych niestety nie można było jeszcze opracować. Podobnie rzecz ma się z dochodami i rozchodami na opiekę społeczną. Przeniesienie pracy naszej na wieś i powiązanie z tym taboru samochodowego w formie ambulansów i karetek pogotowia — obok kosztów konsumpcyjnych — wymagać będzie dużo rozchodów inwestycyjnych.

Ufamy jednak, że w miarę zdawania jednych placówek, a przejmowanie innych i nowych, tak społeczeństwo, jak i resorty naszych władz państwowych przyjdą nam, jak dotąd, ze skuteczną pomocą.

Liczba naszych członków wykazuje stały wzrost i tak: liczba członków dorosłych wynosiła 1. I. 1946 — 186.437, 1. I. 1947 — 629.651, zaś 1. X. 1947 — 826.638. Koła młodzieży liczyły: 1. I. 1946 — 301.153; 1. I. 1947 — 1.259.894, 1. X. 1947 — 1. 402. 037.

Składki miesięczne ustalone dla dorosłych w wysokości 20 zł., dla młodzieży 5 zł. Teoretycznie wpłynąć powinno z tego źródła rocznie:

od dorosłych	198.393.000 zł.
od młodzieży	84.122.000 zł.
w budżecie zaś przewiduje się	120.000.000

a więc 60% dochodów możliwych.

Sądzę, że przy sprawnym aparacie do zbierania składek procent ten będzie można powiększyć.

Przy przeniesieniu naszej akcji na wieś liczyć się można natomiast ze wzrostem członków na wsi i z odpowiednim z tej racji wzrostem dochodów. Sądzę jednak, że na skutek tej akcji raczej silniej wzrosną ofiary w naturze, co postawi nas przed pewnym nowym problemem przejmowania, magazynowania i zużycia tych darów.

Jako cel naszej propagandy stawiamy sobie w r. 1948 podniesienie liczby członków dorosłych o 20% i tym samym dochodów w gotówce i w naturze o 47 milj.

W dochodach od widowisk zapowiada się na r. 1948 znaczna poprawa. Dopłata do biletów do kin, teatrów etc. wynosiła dotąd 5%, z czego PCK brał 60%, RTPD 30%, a TPZ 10%. W przyszłym roku opłata podniesiona ma być do 10%, z czego PCK ma pobierać 50%, drugie zaś 50% dzielić mają RTPD i TPZ. Na PCK wypadłoby więc 40% więcej. niż dotychczas, a więc o ca 45 milj więcej. Biorąc też pod uwagę, że liczba kin i teatrów w Polsce stale jeszcze rośnie, należy spodziewać się z tego źródła jeszcze wyższych dochodów.

W konferencjach z Min. Komunikacji dyskutowano w ostatnich miesiącach sprawę dobrowolnych dopłat do biletów kolejowych. Dyskusja nie jest jeszcze zakończona, liczymy się jednak i z tego źródła z możliwością poważniejszych dochodów.

Wielkie nadzieje pokładamy w obecnej naszej Polsce demokratycznej, w instytucjach tak bardzo nowoczesnych i idei naszej czerwonokrzyskiej tak zbliżonych, jak spółdzielnie handlowe i wytwórcze i zjednoczenia przemysłowe. Miały i one dotychczas ciężkie kłopoty i zmagania, okrzepły jednak i już poczęły życzliwie interesować się akcją PCK.

Są więc widoki, że z ostatniego źródła dochodu, a mianowicie jak najdalej posuniętej oszczędności w wydatkach nie tylko zrównoważymy nasz budżet zwyczajny, lecz znajdziemy także pokrycie na nasz budżet nadzwyczajny i przewidziane w nim poważne inwestycje na rok 1948.

Przewidujemy zaś następujący budżet nadzwyczajny na rok przyszły.

Nabycie około 200 karetek i ambulansów pogotowia za sumę około	200.000.000 zł.
Na koszty konsumcyjne dla nich ca	300.000.000 „
Na leki i medykamenty	100.000.000 „
Na wyposażenie ich w przyrządy sanitarne	61.000.000 „
Dalej na wypadek klęsk żywiołowych rezerwa	68.000.000 „
Na placówki zagraniczne	12.000.000 „
Sprzęt dla ekip ratowniczych	14.000.000 „
Remont domów PCK w Warszawie	50.000.000 „
Na rozbudowę Szkoły Pielęgniarskiej w Poznaniu	50.000.000 „
Na Prewentorium w Rabce	100.000.000 „
Na budowę Szpitala w Warszawie	130.000.000 „
Razem	1.075.000.000 „

Liczymy przy pokryciu tych wydatków na pomoc Resortów ministerialnych w nabywaniu karetek	200.000.000 „
Na pomoc samorządów, ofiary w gotówce i w naturze z przeznaczeniem na koszty konsumpcyjne	320.000.000 „
Na szkołę Pielęgniaską w Poznaniu przez Akcję Społeczną Specjalnego Komitetu	50.000.000 „
Na pomoc społeczną w uruchomieniu karetek Pogotowia	100.000.000 „
Na pomoc M. S. Z. w tworzeniu placówek zagranicznych	34.000.000 „
Na remont domów w Warszawie z Min. Odbudowy	10.000.000 „
Z akcji naszej Delegatury w Londynie na Rabkę	100.000.000 „
na inne cele	20.000.000 „
Na szpital w Warszawie z funduszów UNRRA przez Centralny Urząd Planowania	130.000.000 „
Ze sprzedaży wazeliny amerykańskiej	6.000.000 „
Z akcji kwestarskiej w związku z biletami kolejowymi	15.000.000 „
Pomoc Spółdzielni i Zjednoczeń	90.000.000 „
Razem	1.075.000.000 „

Jeżeli z budżetu zwyczajnego obciążymy Resorty państwowe i samorządy w wysokości 22,9%, a chcielibyśmy to obciążenie podnieść do 30% to w budżecie nadzwyczajnym ze względu na doniosłość naszych prac programowych obciążamy resorty wraz z inwestycjami w wysokości przeszło 50%. Po rozszerzeniu naszej akcji i jej przegrupowaniu wrócimy jednak do społecznych znów źródeł dochodu i najwyżej prośby nasze i wnioski przedstawimy i tutaj do 30%.

Mając zaś pewne jeszcze zapasy przyborów sanitarnych, leków i medykamentów, oraz widoki na pewne jeszcze dary z zagranicy, oddamy z placówkami, likwidowanymi przez nas dużo sprzętu wysoko wartościowego i tak samo do nowych placówek wnosimy (trudne do uchwycenia w cyfrach i w tej chwili) wartości wyższe o wiele, niż wykazane cyfry gotówkowe.

W ten sposób pragniemy, łącząc nasze siły społeczne PCK z pomocą zagraniczną i z wysiłkami resortów naszych Władz Państwowych, jak najwydatniej przyczynić się do ugruntowania naszej Ojczyzny Polskiej i jej przyszłości w duchu szczerze demokratycznym.

Dr M. KACPRZAK
Szef Sanitarny PCK

SZKOLENIE SANITARNE W RAMACH PCK

(skrót)

W krajach bogatych, o dawnych tradycjach i wielowiekowej pracy samoistnej na polu społecznym, kulturalnym, nie zrujnowanych i nie zniszczonych, wszystkie dziedziny życia są do pewnego stopnia okupowane, to znaczy potrzeby każdego odcinka życia są zaspokojone już to przez rząd lub samorządy, już to przez organizacje społeczne Inaczej nieco wygląda sytuacja w Polsce. My, od wieków już więcej okupowani, niż wolni, wyniszczeni wojnami lub powstaniami, mało uprzemysłowieni, raczej biedni, niż bogaci i z tych powodów w rozwoju kulturalnym spóźnieni, mamy przed sobą morze potrzeb, wymagających olbrzymich środków i nadludzkich sił. Nie potrzebujemy też — jak to ma miejsce w zamożnych i kulturalnych krajach świata — wysilać się w wynajdywaniu pracy dla jakiejkolwiek organizacji społecznej, a w szczególności dla Czerwonego Krzyża. Wobec ogromu bardzo różnorodnych potrzeb, naszym zadaniem jest znaleźć potrzeby, najpilniejsze, aby skromne siły mogły znaleźć najlepsze zastosowanie. Zważywszy to wszystko, po namyśle i w porozumieniu z administracją państwową, Zarząd Główny, ażeby się nie rozpraszać zbytnio, wybrał na najbliższe lata parę zasadniczych terenów działalności. Wśród nich jedno z pierwszych miejsc zajmuje kształcenie personelu pomocniczego Służby Zdrowia i podnoszenie kultury sanitarnej ludności, głównie drogą uświadomienia.

Najpierw więc mamy zadanie kształcić personel pomocniczo - lekarski, przede wszystkim pielęgniarski. Tu warto wspomnieć, że obowiązkiem statutowym Czerwonego Krzyża jest niesienie pomocy człowiekowi rannemu lub dotkniętemu klęską żywiołową. Jest to działalność, w której idea czerwonokrzyska występuje najpełniej i w postaci najbardziej idealnej. Dlatego musimy przygotować personel pielęgniarski na wypadek wojny. Stanowią go tak zwane siostry pogotowia sanitarnego. Obok tego jednak w dziedzinie pielęgniarstwa, powiedz-

my, pokojowego jesteśmy ogromnie zaniedbani. Fachowe nasze pielęgniarstwo liczy zaledwie lat dwadzieścia parę.

Przed pierwszą wojną światową służba szpitalna, jeśli nie była w rękach zakonów, oddanych sprawie sercem, lecz nie posiadających przygotowania fachowego, składała się z dawnych chorych z osób, którym się w życiu nie powiodło, często społecznie mało wartościowych. Dziś uznajemy już pielęgniarstwo nie tylko za służbę Bogu, czy idei, lecz za piękny zawód, wymagający ogólnego wykształcenia, fachowych umiejętności i wychowania społecznego. Zawód świeckich pielęgniarek, w ciągu krótkiego czasu swego istnienia, zdobył już dla siebie bardzo piękną pozycję społeczną.

Wypełniając więc z jednej strony nasz obowiązek programowy, z drugiej — odpowiadając bardzo ostrej potrzebie naszego życia codziennego, musimy szkolić pielęgniarki i na wypadek wojny i na potrzeby naszej Służby Zdrowia w czasie pokojowym.

Jak już zaznaczyłem, na wypadek wojny przygotowujemy siostry pogotowia. Prowadzimy dla nich kursy 6-miesieczne (początkowo 3-miesieczne). Dotąd takich kursów urządziliśmy 46, ukończyło je 1.366 słuchaczek. Podobnej akcji szkoleniowej nie prowadzi i nie może prowadzić żadna organizacja.

Przed wojną takie kursy prowadzono również; wówczas kształcono wolontariuszki, reprezentujące różne zawody i traktowane jako rezerwa na czas wojny i klęsk żywiołowych. Organizowano wówczas kursy 3-miesieczne, ukończyło je około 5.000 słuchaczek.

Siostry pogotowia sanitarnego, obecnie traktują pracę pielęgniarską jako zawód i z tą myślą się kształcą. Dodajmy, że wypełniają one olbrzymie nasze braki w dziedzinie pielęgniarstwa w całym kraju. Bez nich praca nasza byłaby ogromnie utrudniona, a w niektórych przypadkach musiałaby być ograniczona. Spośród tych sióstr pogotowia pewna część po nabyciu wprawy i większego doświadczenia będzie mogła na skróconych studiach szkolnych, dostosowanych do potrzeb tej kategorii pracowniczek, wiedzę swoją uzupełnić i po złożeniu przepisowego egzaminu wejść do grona pielęgniarek zawodowych.

Ale paromiesięczne kursy nie dają wykształcenia, jakiego wymagamy od dobrej pielęgniarki. To jest kształcenie podobne do szkolenia żołnierza wciągniętego do wojska dopiero w okresie wojny. Nam potrzebne są kadry pielęgniarek, posiadających wyszkolenie pełne.

W tym celu powstały przed wojną szkoły zawodowych pielęgniarek. Po wojnie, jak w wielu innych gałęziach szkolenia, powstał ogromny pęd do rozwoju. Zaprojektowano utworzenie w kraju około 25 szkół pielęgniarstwa, z tego na Czerwony Krzyż ma przypaść co najmniej 6. Pozostałe mają być prowadzone przez województwa, samorządy, uniwersytety i różne instytucje.

Z 16-tu szkół pielęgniarstwa już działających na terenie kraju, do nas należą 4-ry. Niewątpliwie jeszcze conajmniej jedną albo dwie otworzymy w niedługiej przyszłości.

W ten sposób Czerwony Krzyż staje się jednym z głównych ośrodków szkolenia pielęgniarek i, aczkolwiek nie posiada monopolu w tej dziedzinie, mógłby i powinien nadać ton kształceniu pielęgniarstwa w Polsce. Podkreślam raz jeszcze, że to odpowiada idei czerwonokrzyskiej, to odpowiada i rzeczywistemu wkładowi przez Czerwony Krzyż w omawianą sprawę. A że mamy dużo dobrej woli, nie posiadamy krępującej i ciążącej rutyny, mamy kontakty ze szkolnictwem czerwonokrzyskim zagranicznym, mamy więc wszelkie prawo do odgrywania dominującej roli w tej dziedzinie.

Stąd zdaniem moim, pielęgniarstwu należy się odpowiednie miejsce nie tylko w naszym programie działania, lecz i w formach zewnętrznych, mających odzwierciedlać rzeczywistość. Pielęgniarstwo winno być w administracji personalnie odpowiednio wzmocnione i należy mu się na wszystkich szczeblach pewna samodzielność, z zachowaniem oczywiście hierarchii służbowej.

Drugą grupę pracowników służby sanitarnej której szkolenie bardzo nas interesuje, tworzą tak zwani instruktorzy.

Przed wojną były dwie kategorie instruktorów i jedna ratowników 3-go stopnia. Wszyscy ci pracownicy przed wojną traktowali swoje stanowiska jako honorowe. Tylko z pierwszego stopnia instruktorów kilku wyróżniających się działaczy przeszło, jeśli tak można się wyrazić, z grupy amatorów do grupy zawodowców.

Obecnie istnieje tendencja, dość szeroko zresztą już realizowana kształcenia tych samych trzech kategorii działaczy czerwonokrzyskich z podziałem na instruktorów (120 godzin kształcenia) i ratowników pierwszego i drugiego stopnia (60 godzin wzgl. 40 godzin). Obie kategorie ratowników są przewidziane jako funkcje honorowe.

Pozostaje nam jeszcze do rozpatrzenia sprawa szkolenia innych działaczy czerwonokrzyskich, wyraźnie już niepłatnych pracowników. Zaznaczam, że będę mówił tylko o systematycznym szkoleniu, choćby ono nosiło charakter propagandowy.

Propagandę na szeroką skalę, prowadzoną wśród niezorganizowanych grup ludności, a raczej wśród całej ludności kraju, lecz nie systemem szkolnym, pomijam. Jest to zagadnienie wielkiej wagi, lecz odrębne i wymagające szerokiego omówienia.

Szkolenie nasze według programu ma objąć wspomnianych już ratowników sanitarnych drugiego i trzeciego stopnia, przodownice wiejskie, ratowników drogowych i szoferów, wreszcie — młodzież PCK. Kursów tych projektujemy bardzo dużo. Myślę, że większość z nich odegra rolę raczej propagandową; jest ich dużo rodzajów, stąd w każdej grupie niewiele. Trzeba też z góry przewidzieć różne trudności w urzeczywistnieniu planu w całości. Wystarczy wspomnieć braki personelu nauczającego, pomijając już inne przeszkody. Zatrzymam się na szkoleniu przodownic wiejskich z tą myślą, że zastrzeżenia wypowiedziane pod tym adresem dadzą się, z pewnymi zmianami, zastosować i do innych grup szkolnych, wyjąwszy młodzież, której szkolenie nie budzi żadnych zastrzeżeń.

W szeregu województw prowadzimy 2—4 tygodniowe kursy dla najbardziej inteligentnych i żądnych wiedzy młodych kobiet wiejskich, którym podajemy elementarne wiadomości z dziedziny anatomii, fizjologii, chorób zakaźnych, higieny, pielęgnowania niemowląt i pomocy w nagłych wypadkach. Całość kursu, połączonego z internatem obejmuje godzin wykładów i ćwiczeń około 50.

Podobne kursy prowadzone były i przed wojną, na wschodzie i w środkowej części kraju. Między innymi, istnieje praca omawiająca to zagadnienie, realizowane w Kaliszu, napisana przez dra Radwana.

Zasadniczą cechą kursów przedwojennych było to, że przygotowywały one kobiety do roli dobrych matek i gospodyń, dbających o zdrowie rodziny, swoje, o czystość rodziny i higienę otoczenia. Obecnie warunki zmieniły się. Dziś kształcenie to zamierza do przygotowania czegoś w rodzaju „sióstr miłosierdzia" trzeciego, czy czwartego stopnia.

Kursy przodownic wiejskich, tworzące najniższy kurs szkolenia systematycznego, nasuwają jedną ogólną uwagę. Przed wojną Czerwony Krzyż przyciągał pracowników wolontariuszy, którzy uznawali działalność społeczną za obowiązek moralny, czyn patriotyczny, lub co najmniej objaw pewnej dystynkcji. Obecnie ta kategoria działaczy czerwonokrzyskich zupełnie zanika i to na wszystkich szczeblach. Co więcej bardzo mało jest osób, któreby chciały uczyć się tylko dla nabycia wiadomości, lub dla tego, aby zdobytą wiedzę wyzyskać w nagłej potrzebie dla dobra społecznego. Dziś każdy kto się uczy, czyni to z myślą praktyczną — co on będzie miał z tego.

To dążenie, musi być brane w rachubę, ale z zastrzeżeniem, że należy tym praktycznym tendencjom postawić pewne granice; parotygodniowe kursy nie uprawniają same przez się do specjalnej pracy zawodowej, do zajmowania stanowisk, wymagających fachowych umiejętności, ani w tej, ani w innej dziedzinie. Nikt nie jest fachowcem po dwóch tygodniach, ani nawet po dwóch miesiącach nauki.

Trzeba także zostawić choć trochę miejsca dla pracy dobrowolnej, niewynagradzanej — pracy, w której by każdy miał możność uzewnętrznić swój instynkt społeczny, chęć służenia ogółowi. Praca społeczna dawnego typu zniknęła, bo nie odpowiada dzisiejszym warunkom ekonomicznym i wymaganiom współczesnego życia. Stąd jednak nie należy wyprowadzać wniosku, że idea pracy dobrowolnej, niewynagradzanej, nie wymagającej specjalnej fachowości, winna zniknąć. Wytworzenie nowego typu pracowników społecznych, dobrowolnych, choć niekoniecznie wysoko kwalifikowanych, odpowiada bardziej Czerwonemu Krzyżowi, niż jakiejkolwiek innej organizacji. Wynalezienie archimedesowego punktu oparcia dla prowadzenia w pożądanym kierunku serc ludzkich i ich dobrej woli jest naszym zadaniem.

T. KALICKI
Dyrektor PCK.

Plan pracy PCK na podstawie obecnej dynamiki Okręgów

(SKRÓT)

Uwagi ogólne:

Plan pracy PCK na rok 1948 jest zbudowany na następujących elementach:

1) „Deklaracji Ideowo-Programowej" Zarządu Głównego PCK,
2) Programu pracy PCK na rok 1948, oraz
3) na tworzywie, które w miarę krzepnięcia idei demokracji Polski Ludowej, skrystalizowało w PCK właściwe dzisiejszej rzeczywistości kierunki działania.

Deklaracja ideowo-programowa była pierwszym, decydującym o zwrocie, elementem twórczym przyszłej egzystencji PCK — jego celowości i obywatelstwa w Kraju. Wytyczyła kierunki, napełniła nową treścią ideologiczną i powiązała w celową całość pojedyńcze i nieskoordynowane wysiłki placówek PCK ze służbą zdrowia i opieki w Państwie.

Naszym założeniom wychowawczym użyczyła rumieńców życia, nadała sens i horyzonty na przyszłość.

Deklaracja ideowo-programowa, przymierzona w każdej dziedzinie do naszego życia czerwonokrzyskiego, do naszej pracy, stworzyła program, służący do sporządzenia planów pracy. Suma planów pracy Wydziałów Biura Zarządu Głównego PCK stworzyła plan pracy na r. 1948 dla całego PCK.

Najważniejszym elementem dzisiejszego planu działania jest dojrzałość nurtujących w PCK konieczności zespolenia się w jedno z organizmem Polski Ludowej, z jej dążnością do odbudowy i do wielkiej przyszłości.

Zarząd Główny PCK wypracował normy personalne dla wszystkich szczebli organizacyjnych poszczególnych jednostek terytorialnych, żeby je wprowadzić w życie, nie powodując się linią najmniejszego oporu.

Obecnie PCK bierze na siebie duży zakres działania służby zdrowia i opieki — będą konieczne przesunięcia personalne na korzyść nowych działów pracy.

Praca w PCK to nie tylko urzędowanie i załatwianie spraw biurowych, lecz przede wszystkiem służba społeczna i poczucie tego należy ustawicznie wpajać we wszystkich pracowników PCK. Dlatego w przyszłym roku programowym położymy duży nacisk na dokształcanie personelu w dziedzinie służby obywatelskiej, poczucia obowiązku społecznego, znajomości prawa i ustroju Polski Ludowej, oraz znajomości pracy czerwonokrzyskiej.

Wyszkolenie to będzie prowadzone przy dużym udziale odpowiednich kół ZZPIS, czyli powinno jednoczyć konieczności organizacyjne naszej instytucji poczuciem społecznym samych pracowników.

Do PCK należy wciągnąć nowe siły społeczne, wzięte z mas ludowych i robotniczych. Nie należy bać się awansowania ludzi, wykazujących zdolności, na najwyższe stanowiska.

Zagadnienie ustrojowe:

Rok 1948 powinien nam przynieść, po uzgodnieniu zakresu działania PCK z odpowiednimi Ministerstwami, zmianę statutu PCK, zgodną z nowymi warunkami i koniecznościami życia Kraju, jako zwykłe następstwo dokonywujących się zmian.

Posiadamy prawomocną nową strukturę Okręgu, zatwierdzoną przez Zarząd Główny, na podstawie której Pełnomocnicy wraz z kierownikami oddziałów opracują projekty statutów organizacyjnych Okręgów i prześlą do akceptacji Zarządu Głównego. Nie zastosowaliśmy sztywnej struktury, ponieważ wszystkie Okręgi wykazują dosyć daleko idące różnice indywidualne, które należy szanować i wykorzystać dla dobra PCK w Kraju.

Zagadnienia finansowe:

Możliwości finansowe winny gwarantować wykonanie planu pracy.

Nasze osiągnięcia sprawozdawczo-finansowe z Okręgów są bardzo niejednolite. Na rok przyszły poważnym zagadnieniem, które mocno musimy postawić, jest nadrobienie braków i prowadzenie równoległe do kalendarza prac sprawozdawczych.

Musimy bardziej wykorzystywać obecne oraz stworzyć nowe źródła dochodu dla PCK.

Zagadnienia wychowawczo-społ.

Wśród młodzieży czerwonokrzyskiej musimy budzić poczucie wkładu w budowę Polski Ludowej na polu podniesienia zdrowotności przez propagandę i wykonanie zasad higieny, przez szkolenie w ratownictwie. Samo nauczanie pośrednio lub bezpośrednio setek tysięcy młodzieży mycia rąk przed każdym posiłkiem, stanowi olbrzymi potężny wkład pracy PCK w zdrowotność narodu. Wychowanie wielu pokoleń uczyni ten wkład większym i trwałym.

Uświadomienie wartości społecznych, płynących z ustroju Polski Ludowej, jako Państwa praworządnego, o nieskończonych możliwościach rozwojowych, — to zadanie pracy wychowawczej.

Nawiązanie do tradycji i czynów postaci bohaterów, walczących o Polskę Ludową i demokratyczną, oraz postawienie ich postaci, jako wzorów i patronów dla młodzieży czerwonokrzyskiej — oto punkt wyjścia dla wielu poczynań wychowawczych.

Musimy rozwijać w młodzieży zdolności do praktycznego działania, zaradności i inicjatywy twórczej przez zapoznanie młodzieży z praktycznymi osiągnięciami Państwa Polskiego w dziedzinie odbudowy gospodarczej Kraju i jego bogactw naturalnych.

Musimy szerzyć ideę trwałego pokoju, poszanowania wszystkich narodów bez różnicy ras, języka i wyznania, oddając się sprawie wolności i samostanowienia wszystkich ludów i solidarności ludzi pracy.

Musimy krzewić zasady zrozumienia roli zbiorowego, zorganizowanego wysiłku społecznego i czynnego współdziałania z Państwem w Jego dążeniach.

Musimy szerzyć zasady przestrzegania w życiu zbiorowym i osobistym dyscypliny pracy i obywatelskiej uczciwości.

Będziemy pilnować. aby młodzież wzięte na siebie obowiązki wykonywała rzeczywiście.

Szeroka praca wychowawcza i wyszkoleniowa powinna objąć pracowników PCK, dopuścić ich do współdziałania w pracy propagandowej dla całego PCK.

Zagadnienie
służby sanitarnej.

Program na rok 1948 zasadniczo zmienia zakres działania pracy sanitarnej PCK. W przyszłym roku stopniowo przekażemy właściwym organom nasze zakłady lecznictwa zamkniętego, zostawiając tyle tylko, ile nam będzie potrzeba na prowadzenie szkolenia pojętego bardzo szeroko. Niektóre zakłady lecznictwa otwartego winny się przeobrażać w punkty sanitarne pierwszej pomocy.

Potrzeba pogotowi ratunkowych w Polsce jest ogromna — dlatego trzeba liczyć na zrozumienie społeczeństwa, że wszelkimi siłami przyjdzie z pomocą; trzeba umieć i chcieć te możliwości wyzyskać, trzeba wszelkimi środkami i sposobami pobudzić ofiarność szerokich mas i środowisk społecznych, opierając się na organizacjach i instytucjach w terenie.

Zagadnienie obsługi lekarskiej, łącznie z wynagrodzeniem za niezliczone godziny dyżurów, musi być rozwiązane w taki sposób, aby budżet tej akcji wytrzymał tę pozycję i aby obsługa lekarska możliwie najlepsza była zapewniona.

Sprawa wozów sanitarnych — to dalsza trudność organizacyjna. W tabor samochodowy trzeba zainwestować ogromne sumy pieniędzy. Sumy te muszą być w dużej części wydobyte ze społeczeństwa, które na taki cel daje chętnie, nawet spontanicznie.

Akcja szerokiego szkolenia
sanitarnego.

Obok prowadzonych i rozszerzonych Szkół Pielęgniarstwa, jako baz szkolenia zawodowego — przed P. C. K. w roku przyszłym staje wielkie również zadanie szkolenia sanitarnego i ratowniczego szerokich mas społeczeństwa. Akcja ta jest bodajże największą i najważniejszą wśród wszystkich akcji PCK, a dla zrealizowania potrzebuje dużo środków pieniężnych, oraz wiele dobrej woli, oddania się pracy i wielkiej wytrwałości. Zarząd Główny, jako pomoc w tej akcji, wyprodukuje wiele tysięcy tablic ratownictwa, które winny wszędzie trafić i stać się ośrodkiem pracy propagandowo-szkoleniowej.

Dla Ministerstwa Obrony Narodowej musimy przygotowywać pielęgniarki i siostry pogotowia sanitarnego. To jest nasz statutowy obowiązek i temu musimy sprostać.

Z dziedziny opieki zasadniczo statutowe nasze działanie sprowadza się do pogotowia na wypadek klęsk żywiołowych. PCK w ostatnim roku ma piękne osiągnięcia. Należy w dalszym ciągu zachować gotowość do działania, współpracując z miejscowym społeczeństwem i władzami. Zarząd Główny będzie dążyć do tego, żeby PCK był ośrodkiem takiego działania w przyszłości.

Z dziedziny zaopatrzenia
sanitarnego.

Z dziedziny zaopatrzenia sanitarnego. Posiadanymi zapasami środków będziemy dysponować oszczędnie i celowo; przestawimy się na zbieranie i spożytkowanie ziół leczniczych, pamiętając, że dary są na ukończeniu i że środki lecznicze PCK będzie musiał kupować za pieniądze. W tym dziale czekają nas duże i ciężkie trudności.

Zagadnienie inspekcji i kontroli.

Musimy mieć jednolity aparat kontrolny w całym PCK, wzajemnie się uzupełniający. Wydział Inspekcji Zarządu Głównego będzie sprawdzał przede wszystkim działalność kontrolną inspektora i kontrolera Okręgu, na tle działalności Oddziałów i instytucji PCK, podległych Okręgowi. Będzie badał jakość, celowość i skuteczność czynników kontrolnych.

Zadaniem aparatu kontrolnego Okręgów będzie podnieść aktywność, sprawność i praworządność instytucji i jednostek organizacyjnych PCK w terenie.

Aparat inspekcyjny PCK musi również dopilnować wykonania programu pracy.

Zagadnienie gospodarcze i transportowe.

Nie ulega wątpliwości, że nasilanie PCK darami zagranicznymi należy do przeszłości.

Prące gospodarcze i zaopatrzenie Okręgów powinny w tym roku być nastawione na zupełne ustanie napływu darów. Magazyny jeżeli się napełnią materiałami, to będą one musiały być zakupione za pieniądze zdobyte od społeczeństwa.

Sprawy transportowe.

Nasz tabor samochodowy jest na wykończeniu. CUP obiecuje polski wóz ciężarowy na rok 1949—50-ty. Do tego czasu musimy się posługiwać tymi wozami, które mamy, remontowanymi tak często, że chyba w ciągu roku więcej dni są one w warsztacie, niż w drodze. Z tego prosty wniosek — wyjazdy trzeba ograniczyć do najniezbędniejszych oraz łączyć potrzeby wyjazdów razem.

Jest nadzieja, że w roku przyszłym będą wyrabiane w Kraju części zamienne do 12-tu typów najbardziej używanych w Polsce samochodów ciężarowych; to poprawi oczywiście naszą sytuację radykalnie. Dopóki to jednak nie nastąpi — trzeba posunąć jak najdalej system oszczędnościowy.

Plan pracy szczegółowy.

Plan pracy musiał być dokonany przed świętami, aby nie stracić pierwszego kwartału roku przyszłego. Nie wszystkie Okręgi dały ilościowe określenie do poszczególnych kierunków działania. Plan pracy dla całego PCK z konieczności musiał być zatem kompozycją, która, w miarę wykonywania pracy, może ulec uzupełnieniom i poprawkom. Zaplanowane zostało dla całego P.C.K. przez Okręgi 1.026 wszelkiego rodzaju kursów. Jeżeli weźmiemy średnią uczestników kursu na około 25 — otrzymamy około dziesięciokrotnie większe wyniki, niż w roku 1947; to samo zaplanowanie sumaryczne, zrobione poprzednio teoretycznie dla całego PCK przez Resort Sanitarny, wynosi 1.031 kursów, czyli tylko o 5 kursów więcej.

Widzimy więc zgodność planowania Zarządu Głównego z terenem, jeżeli chodzi o rozplanowanie Zarządu Głównego dla poszczególnych Okręgów i planowanie tych samych Okręgów są w tym względzie nawet znaczne różnice — in minus i in plus.

Zarząd Główny przywiązuje szczególną wagę do szerokiego szkolenia sanitarnego i dlatego plan pracy w tej dziedzinie winien być w 100 procentach wykonany. Zostały zaplanowane 3 nowe szkoły pielęgniarstwa: Gdańsk, Olsztyn i Warszawa.

Zaplanowano szereg kursów sanitarnych. Według poszczególnych Okręgów będzie tych kursów najwięcej w Kielcach — 224, następnie w Katowicach — 174, w Warszawie — 123 — oraz w Lublinie 122 kursy.

O ile planowanie terenu w dziedzinie szkolenia sanitarnego jest harmonijne z planowaniem teoretycznym Zarządu Głównego — o tyle, jeżeli chodzi o planowanie w dziale placówek sanitarnych, są dosyć duże różnice. Planowanie Zarządu Głównego obejmuje przekazanie 8 szpitali odpowiednim władzom — Okręgi zaś w swoich planach przewidują prowadzenie tych szpitali nadal. Sprawa ewent. przekazywania przychodni lekarskich musi być przemyślana i przestudiowana.

Sanitarna pomoc doraźna.

Resort Sanitarny Zarządu Głównego zaplanował dla całego Kraju utworzenie 72 stacyj ratunkowych z 238 karetkami pogotowia ratunkowego. Okręgi zaplanowały 422 stacje i 32 karetki. Ta nowa forma pracy obowiązującej PCK, jest traktowana przez Okręgi b. ostrożnie z obawy przed wydatkami. Do tej akcji musi przystąpić z równą dynamiką i energią, jak do powszechnego szkolenia sanitarnego. Ten dział należy jeszcze raz przepracować i zaplanować w liczbach bliższych liczb Zarządu Głównego.

Ratownicze punkty drogowe.

Planowanie sumaryczne Okręgów prawie dwukrotnie przekracza zaplanowanie Zarządu Głównego. Zarząd — 260, Okręgi zaś — 509 punktów drogowych. Obecna ilość notowana w naszej statystyce — 212 punktów drogowych.

Należałoby jeszcze pomyśleć o możliwościach udzielenia pomocy na wypadek katastrof kolejowych Okręgi winny, w porozumieniu z Wydziałami Lecznictwa władz kolejowych, tę sprawę przestudiować.

Krwiodawstwo.

Terenowo zaplanowano 10 stacji, centralnie zaś 7 stacji. Krwiodawstwo jest akcją monopolową PCK; jej rozwój należy otaczać specjalną pieczołowitością. Należy planowanie i pracę referatu krwiodawstwa bardziej sprzęgnąć z terenem, oraz ożywić propagandę i pracę terenową.

Zaopatrzenie w materiał sanitarny.

We wszystkich Okręgach zaplanowano wzmożenie pracy nad zbieraniem ziół leczniczych, przeszkalaniem członków Kół Młodzieży PCK, opiekunów Kół oraz kursy dla instruktorów zielarstwa. Należy w Zarządzie Głównym stworzyć odpowiedni referat.

Zaplanowano wykonanie i rozprowadzenie około 1.700 apteczek.

Akcja opiekuńcza.

Działalność opiekuńcza nie jest szerzej planowana do czasu otrzymania z Min. Pracy i Opieki Społecznej odpowiedniego zakresu pracy na prawach wyłączności.

Obecnie należy stwierdzić, że będziemy prowadzić dalej działalność opiekuńczą na tych samych zasadach, jak poprzednio. Ewentualnie można przekazywać takie placówki, które nie wchodzą w zakres działania PCK, jak np. bursy. Planowanie Okręgów jest zgodne z tą zasadą. Natychmiast po otrzymaniu od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej uzgodnionego zakresu działania — rozpracujemy plan pracy w Zarządzie Głównym.

Ponadto Okręgi przedstawiły szereg wniosków własnych, które albo nie wchodzą w zakres programu ramowego, albo ten program rozszerzają. Oto one:

Białystok: Prowadzenie kąpieliska i plaży koło Białegostoku (Propaganda higieny, wychowanie fizyczne i sporty wodne w ramach programu wychowania młodzieży PCK, kursy ratownictwa wodnego).

Gdańsk: Ustalenie Regulaminu dla Kół PCK (dorosłych). (niezbędny warunek uaktywnienia pracy w Kołach i werbunek członków).

Wydanie Przewodnika po Wybrzeżu (Informatora) dla młodzieży czerwonokrzyskiej.

Katowice: Utworzenie Centralnego Ośrodka Szkolenia Sanitarnego w Katowicach, oraz 3 Ośrodków Szkoleniowych (Opole, Lubliniec, Prudnik).

Jest to cenna inicjatywa. Należy wyzyskać możliwości innych Okręgów na tym polu.

Kraków: Wniosek o wydanie nowej instrukcji o organizacji drużyn ratowniczych i o szkoleniu tychże, oraz o ustaleniu typu umundurowania i ekwipunku.

Okręg ponadto ustala 3 typy Stacji Wiejskich PCK, podając definicję tychże, oraz zespół części składowych każdego z tych typów.

Łódź: Udział w walce z gruźlicą, organizowaną na zlecenie Min. Zdrowia przez przedstawicieli Światowej Organizacji Zdrowia dr. Gellera.

Projekt utworzenia komórek (przy Ref. Opieki), gotowych do rozwinięcia się w razie potrzeby spowodowanej przez klęskę społeczną w komitety pomocy (materialnej).

Rzecz z punktu widzenia nowego programu PCK b. ważna. PCK winien być rdzeniem rozwijanej w takich przypadkach akcji społecznej. Przez kasy i magazyny PCK winny przepływać ofiary społeczeństwa, składane w przypadkach klęsk społecznych wszelkiego typu.

Lublin: Wydanie materiału propagandowego o Okręgu Lubelskim na przestrzeni ćwierćwiecza, ze szczególnym uwzględnieniem martyrologii polskiej w związku z rolą PCK na terenie Majdanka.

Olsztyn: Wniosek o wydanie krótkiej broszury o zbieraniu ziół oraz chociażby jednobarwnego atlasu dla ziół najpoważniejszych.

Dla spopularyzowania idei współpracy C.K. narodów słowiańskich niezbędne są materiały o C.K. tych narodów, które winny być udostępnione dla akcji propagandowo - informacyjnej terenu.

Szczecin: Utworzenie ambulansu na promie motorowym, który będzie obsługiwał robotników zatrudnionych w porcie.

Warszawa: Organizowanie kursu instruktorów zielarstwa.

Plan pracy Biura Zarządu Głównego przewiduje:

Wydział Prezydialny

Przewiduje udział w odpowiednich Zjazdach i Komisjach, opracowywanie oraz ewent. udział w opracowywaniu statutów organizacyjnych, regulaminów dla wszystkich jednostek organizacyjnych, placówek PCK, opracowanie regulaminu pracy, oraz wszelkich instrukcji. Normalne prace sprawozdawcze, planowania i organizacji. Referat prawny obok zwykłych czynności weźmie czynny udział w akcji popularyzacji prawa i praworządności Polski Ludowej, oraz dokona repopularyzacji i zaktualizowania uchwał Zarządu Głównego.

Wydział Zagraniczny

obsłuży konferencje i zagadnienia zagraniczne, oraz sprawować będzie kontrolę nad wykonaniem programu i czynności Delegatur PCK zagranicą.

Wydział Propagandy

przewiduje kalendarzowo akcje propagandowe przez prasę, radio, film, wydawnictwa własne oraz plakaty. Akcję tę będzie prowadził równolegle w całym kraju, przesyłając Okręgom odpowiednie serwisy prasowe, starając się o nakręcenie krótkometrażówek, robiąc przeźrocza do kin, wydając czasopismo „JESTEM" oraz dużą ilość plakatów i tablic ratownictwa.

Wydział Propagandy przygotuje i obsłuży centralnie „Tydzień PCK".

Przewiduje się drukowanie podręcznika ratownictwa, pielęgnacji chorych, pracy o krwiodawstwie, wydanie Kalendarza PCK na r. 1949 itp.

Stworzenie naukowej biblioteki PCK, gromadzącej książki, dotyczące pracy społecznej i czerwonokrzyskiej.

Wydział Farmaceutyczny

zaangażuje instruktora zielarstwa oraz zakupi odpowiednią ilość podręczników zielarstwa dla terenu.

Planuje się rozszerzenie wytwórni farmaceutycznej PCK.

Przewidywana ilość apteczek do wykonania i rozprowadzenia w r. 1949 — ok. 1.700.

Wydział Finansowy

planuje dalsze uporządkowanie pracy sprawozdawczo - budżetowej w całym kraju przez pracę w terenie specjalnego instruktora, oraz przepracowanie i znowelizowanie instrukcji finansowo - budżetowej. Zamierza doprowadzić do tego, żeby sprawozdania z terenu nadchodziły ściśle według terminów.

Wydział Gospodarczy planuje:

1) Oszczędnościowe i racjonalne gospodarowanie we wszystkich dziedzinach gospodarki materiałowej i taboru samochodowego.
2) Zaopatrywanie w pozostałości darów zagranicznych tylko placówek własnych,
3) W związku z przewidywaniem zmniejszenia się darów zagranicznych dążenie do stopniowego ograniczania aparatu związanego z przyjmowaniem, magazynowaniem i rozprowadzaniem darów.
4) Usprawnienie i przyśpieszenie doręczenia paczek adresatom i pokwitowań nadawcom.
5) W związku z przewidywaniem zmniejszenia się pracy taboru samochodowego — wycofanie części samochodów z ruchu i utrzymaniem ich jako pełnowartościowej rezerwy.
6) Uchwycenie stanu majątku ruchomego P. C. K. i z zwróceniem bacznej uwagi na jego konserwację.
7) Uporządkowanie stanu prawnego nieruchomości, będących w posiadaniu PCK.

8) Ułatwienie władzom kół ZZPIS zaopatrywania pracowników P. C. K.w podstawowe produkty spożywcze — po cenach hurtowych.

Wydział Kół Młodzieży PCK planuje:

1) Przedstawienie Komisji Głównej Kół Młodzieży projektów zmian regulaminów dla Komisji terenowych i Kół M.odzieży.
2) Opracowanie planu akcji letniej.
3) Przeprowadzenie kursu dla instruktorów.
4) Przeprowadzenie intensywniejszych wizytacji w terenie.
5) Nawiązanie ścisłych kontaktów międzyorganizacyjnych.

Wydział Inspekcji planuje:

1) Koordynację prac Wydz. z pracami inspekcyjnymi w terenie.
2) Przeprowadzenie inspekcji okresowej wszystkich Okręgów i placówek PCK., prowadzonych przez Okręgi.
3) Przeanalizowanie i prześledzenie sposobu przeprowadzenia kontroli wszystkich Oddziałów i placówek terenowych PCK.. dokonanych przez inspektorów i kontrolerów terenowych.
4) Dokonywanie inspekcji Oddziałów i placówek bezpośrednio i kontrolowanie wyników pracy inspekcyjnej i kontrolerów okręgowych ze szczególnym zwróceniem uwagi na wykonanie planu pracy na rok 1948.
5) Współudział i opracowywanie zarządzeń nirmatywnych.

Referat personalny planuje:

1) ustalenie etatów personalnych dla wszystkich jednostek organizacyjnych PCK pod kątem widzenia sprawności i oszczędności.
2) Usprawnienie aparatu osobowego pod względem wydajności i dyscypliny pracy.
3) Zbadanie istniejącego zespołu pracowników PCK pod względem kwalifikacji i wydajności pracy. Przeprowadzona będzie zasada śmiałego wysuwania zdolnych jednostek na wyższe stanowiska PCK.
4) Współudział w opracowywaniu regulaminu pracy.
5) Przy doborze kadr pracowniczych zbliżanie się terenu do istniejących i działających organizacji demokratycznych.
6) Zostanie rozszerzona wspólnie z wydziałami biura Z. Gł. i Okręgami ewidencja fachowego personelu PCK., zatrudnionego w jednostkach PCK.

Wymienione punkty planu pracy Wydziałów Biura Zarządu Głównego odnoszą się analogicznie do odpowiednich działów pracy biur w Okręgach oraz referatów w Oddziałach.

Odpowiednie zarządzenia normatywne zostaną opracowane i nadesłane do wykonania Okręgom. Dotyczy to także niedociągnięć w bieżącym mechaniźmie pracy PCK. Niedociągnięcia te o wiele mniejsze, niż w roku ubiegłym, muszą być w roku przyszłym zupełnie zlikwidowane; to musi być uwzględnione w planie pracy Zarządu Głównego, Oddziałów i wszystkich placówek PCK w terenie. Zauważone niedociągnięcia za cały rok 1947 zostaną przesłane Okręgom do usunięcia.

W uzupełnieniu tematów poruszonych w niniejszym referacie Dyr. Kalicki podał następnie charakterystykę pracy poszczególnych Okręgów i jej dynamikę w zależności od warunków lokalnych i możliwości rozwojowych.

Ta część referatu, b. obszerna i wyczerpująca zagadnienie, była przedmiotem dyskusji podczas obrad.

R. BLIŹNIEWSKI
Vice-Dyrektor PCK

Budżet PCK jako podstawa planu pracy w r. 1948

Tematem mego referatu miał być budżet PCK jako podstawa planu pracy PCK na rok 1948. Niestety, to co będę mówił, nie będzie ścisle odpowiadało temu tematow: z tego względu, że budżet PCK na rok 1948 nie został jeszcze opracowany z powodu nienadesłania na czas przez Okręgi preliminarzy budżetowych. Chcemy wprowadzić obok budżetu zwyczajnego i budżet nadzwyczajny, które dopiero wspólnie pozwolą nam na racjonalne rozwiązywanie wszelkich zagadnień finansowych w ramach PCK. Referat mój sprowadzę do omówienia techniki opracowania preliminarzy i podam cały szereg zasad, jeżeli chodzi o gospodarkę finansową, które wszystkich nas będą obowiązywały, ażeby ujednolicić system gospodarki finansowej i usprawnić tę gospodarkę. Ponadto przeprowadzę analizę pewnych cyfr budżetowych. na podstawie której będziemy mogli stwierdzić, że podstawy finansowe PCK są w stałym rozwoju, że podstawy te zmierzają do ustabilizowania się, co pozwoli nam z ufnością patrzeć na budżet PCK na rok 1948.

Najlepiej opracowany program pracy stanie się bezwartościowym, o ile nie znajdzie należytego oparcia o dwie zasadnicze podstawy: personalną i finansową.

Z rokiem 1948 wchodzimy nie tylko w okres stabilizacji prac Polskiego Czerwonego Krzyża, ale także w okres początkowej stabilizacji budżetu Polskiego Czerwonego Krzyża przez coraz dokładniejsze sprecyzowanie źródeł jego dochodów i wydatków.

Coraz bardziej zarysowująca się stabilizacja budżetu, do największych granic posunięta oszczędność w gospodarowaniu funduszami i dokładne planowanie wydatków — oto trzy główne elementy naszego budżetu na rok 1948, z których zdawanie sobie sprawy i ścisłe przestrzeganie pozwoli nam z ufnością patrzyć na realizację programu prac PCK na rok 1948.

Przechodząc do omówienia sposobu sporządzania przez Okręgi P. C. K. preliminarzy budżetowych na rok 1948, pragnę przede wszystkim zwrócić uwagę, że Okręgi winny dążyć do najdalej posuniętej samowystarczalności przez zapewnienie sobie jak najszerszych źródeł dochodów.

DOCHODY SWE OKRĘGI POWINNY CZERPAC

1) *ze składek członkowskich*, z których dochód zależny jest nie tylko od ilości członków, ale także od umiejętnego ściągania składek;

2) *z bezpośrednich dotacji rządowych;* jeśli chodzi o dotacje samorządowe, to już w bieżącym roku można sobie było zapewnić umieszczenie pewnych sum na cele PCK w budżetach na 1948 r. wojewódzkich i powiatowych rad narodowych; poza tym właściwe i dobre kontakty — nierzadko współpraca — z miejscowymi władzami państwowymi, samorządowymi, partiami politycznymi i czynnikami społecznymi będą miały duży wpływ na ilość i wysokość tych dotacji;

3) *z dopłat do rachunków oddziałów PCH, Społem, Państwowych Nadleśnictw itd.:* powodzenie tej akcji zależy w dużej mierze od właściwego nawiązania kontaktów z wyżej wymienionymi instytucjami i dopilnowania pobierania dopłat do rachunków przez kasjerów tych instytucji;

4) *z dochodów z „Tygodnia P. C. K."*, który to dochód zależny jest od dobrego powiązania PCK ze społeczeństwem danego Okręgu nie tylko przez odpowiednią kampanię propagandową przed samym „Tygodniem PCK", ale przez ustawiczne oddziaływanie na społeczeństwo i wykazywanie mu dobrodziejstw działania PCK;

5) *z wpływów z różnych imprez:* pod uwagę należy brać imprezy atrakcyjne na danym terenie i dobrze je przygotować;

6) *z ofiar w gotówce i w naturze*, których ilość i wysokość, jak już wspomniałem, będzie zależna od dobrego powiązania PCK z władzami i społeczeństwem.

Na marginesie tych ostatnich dochodów pragnę zauważyć, że w związku z przejęciem przez PCK całkowicie w swoje ręce akcji pogotowia należy przygotować się do szeroko zakrojonej wśród społeczeństwa akcji zbiórki funduszów na zakup sanitarek. Dobrze propagandowo przeprowadzona w tym kierunku akcja powinna przynieść Okręgom poważne fundusze.

Sam preliminarz budżetowy na rok 1948 powinny Okręgi konstruować w sposób następujący:

1) sporządzić preliminarz zwyczajny dochodów i wydatków, który w dochodach będzie zawierał wszystkie pewne dochody w roku budżetowym, a w wydatkach — wydatki konieczne dla działalności Okręgu, nie przekraczające łącznie sumy dochodów o dotację Zarządu Głównego PCK, która w przyszłym roku budżetowym, wyłączając ekstra dotacje kierunkowe, będzie utrzymana dla poszczególnych Okręgów w dotychczasowej wysokości;

2) następnie opracować preliminarz nadzwyczajny dochodów i wydatków, który w dochodach będzie zawierał wszystkie dochody przewidywane, ale niepewne, a w wydatkach — wydatki na działalność Okręgu, która będzie realizowana w miarę napływania dochodów nadzwyczajnych. Pragnę ponadto zwrócić uwagę, by Okręgi przy sporządzaniu preliminarzy budżetowych na rok 1948 rozbiły wydatki personalne na wydatki sanitarne, opiekuńcze i administracyjne. Dla przykładu podaję, że wydatki na personel szpitali, lecznic itp. powinny być w całości ujęte w wydatkach sanitarnych; wydatki zaś na personel domów dziecka, domów noclegowych itp. w całości na wydatki opiekuńcze. To samo odnosi się do personelu biura Okręgu, związanego z pracami sanitarnymi i opiekuńczymi. Przez tego rodzaju skonstruowanie preliminarza budżetowego Okręg uzyska właściwy i słuszny obraz wydatków ściśle administracyjno personalnych. Przy realizacji wszelkich zadań Okręgi winny pamiętać, by fundusze tak zwane „kierunkowe" nie były używane na inne akcje, aniżeli wskazuje ich przeznaczenie, a ponadto, by wszelkie wydatki obracały się ściśle w ramach zatwierdzonego budżetu, gdyż wszelkie virement budżetowe z jednej grupy do innej grupy wydatków wymagają uprzedniej zgody Zarządu Głównego PCK. Sprawę przestrzegania powyższej zasady virement budżetowego oddaję pod szczególną pieczę Panów Pełnomocników.

Tak opracowanie preliminarza budżetowego, jak i ustalanie wydatków na poszczególne działy pracy Okręgu w ramach budżetów kwartalnych, o czym jeszcze będę mówił, winno się odbywać kolegialnie przy współudziale pełnomocnika, inspektorów, szefa sanitarnego i kierowników działów pracy w Okręgach, oraz przedstawicieli Komitetu Społecznego.

Kolegialny system prac w związku z opracowaniem preliminarza budżetowego i dokładna, kolegialna analiza programu prac w oparciu o budżet roczny i poszczególne budżety kwartalne — w odniesieniu do wszystkich wyszczególnionych przeze mnie pracowników Okręgu i przedstawicieli Komitetu Społecznego — będą miały bardzo ważne znaczenie, a w szczególności:

1) dadzą im szeroki pogląd na całoroczną pracę Okręgu w powiązaniu o jego możliwości finansowe,

2) przyczynią się do realnego planowania prac w ramach powierzonych im działów pracy Okręgu,

3) spowodują wzrost poczucia odpowiedzialności za należyty stan finansowy Okręgu.

Budżet zwyczajny i nadzwyczajny na rok 1948, zatwierdzone przez Zarząd Główny PCK, Okręgi rozpracują na takież budżety kwartalne i na podstawie tych budżetów kwartalnych będą ustalały i wykonywały swe prace w oparciu o plan prac na rok 1948. Ponadto na podstawie budżetów, zatwierdzonych przez Zarząd Główny PCK, ustalą i zatwierdzą budżety Oddziałów.

Należy przy tym jeszcze zaznaczyć, że o ile kwartalne budżety zwyczajne muszą się ściśle zamknąć w ramach rocznego budżetu zwyczajnego, o tyle kwartalne budżety nadzwyczajne mogą rocznego budżetu nadzwyczajnego nie osiągnąć.

Bardzo ważnym zagadnieniem, które należy ściśle przestrzegać, jest

konieczność prowadzenia przez poszczególne działy pracy w Okręgu kontroli wydatków budżetowych.

Każdy kierownik działu pracy w Okręgu po rozpracowaniu budżetów kwartalnych powinien otrzymać od kierownika działu finansowego do wiadomości wysokość sum, przeznaczonych na wydatki jego działu z poszczególnych pozycji budżetowych.

Każdy z nich winien dbać tak o to, by sumy, przewidziane na wydatki z poszczególnych pozycji budżetowych, nie były, przekraczane, jak również i o to, aby sumy te były w całości wykorzystane przy oszczędności posuniętej do największych granic, gdyż tylko w ten sposób możemy uzyskać gwarancję, że zamierzone przez Okręg prace zostaną planowo i w całości wykonane.

Pełnomocnik Okręgu, względnie osoba go zastępująca, nie powinny zaakceptować żadnego rachunku bez uprzedniego stwierdzenia przez kierownika działu pracy, do którego dany rachunek się odnosi, że na wydatek ten ma on jeszcze pokrycie z odpowiedniej pozycji budżetowej (winien wymienić sumę) i rachunek nie przekracza tej pozycji budżetowej.

Ostateczna kontrola w tym względzie przed uregulowaniem rachunku należy do kierownika działu finansowego.

Nie bez znaczenia dla sprawy wykonania planu prac PCK na rok 1948 będzie punktualne nadsyłanie tak z Oddziałów do Okręgów, jak iz Okręgów do Zarządu Głównego PCK dobrze opracowanych sprawozdań finansowych, których analiza pozwoli na skorygowanie błędnych posunięć tak w zakresie samych finansów, jak i w zakresie wykonywania prac programowych.

Muszę również podkreślić i ten fakt, że nadsyłanie kwartalne preliminarza budżetowego i sprawozdania finansowe muszą być dokładnie opracowane, bo rachunkowość wymaga wyjątkowej skrupulatności i staranności.

Do preliminarzy budżetowych należy każdorazowo załączać szczegółowe uzasadnienie każdej pozycji budżetowej tak w dochodach, jak i w wydatkach.

Podaję również pod rozwagę, celem usprawnienia akcji sprawozdawczości, ewent. całkowite skasowanie prowadzenia przez Oddziały księgowości, albo też ograniczenie prowadzenia przez Oddziały księgowości do wypadków zupełnie wyjątkowych przy równoczesnym zapewnieniu takim Oddziałom odpowiedniej siły fachowej i specjalnej pieczy ze strony kierownictwa działu finansowego Okręgu.

Wogóle wszystkie Oddziały wymagają nie tylko kontroli pod względem finansowym, ale stałej konstruktywnej pomocy ze strony Okręgu w rozwiązywaniu zagadnień natury finansowej i pod tym względem żadnych oszczędności w wydatkach nie powinniśmy robić.

Zarząd Główny PCK dał już temu odpowiedni wyraz w stosunku do Okręgów i stworzył przy wydziale finansowo - budżetowym biura Zarządu Głównego PCK funkcje inspektora finansowego, którego zadaniem jest instruowanie Okręgu w zakresie prawidłowego prowadzenia księgowości oraz udzielania rad i wskazówek przy rozwiązywaniu wszelkich zagadnień natury finansowej.

Pragnę zwrócić uwagę Panów Pełnomocników na należytą obsadę działu finansowego w Okręgach tak pod względem odpowiedniego doboru, jak i ilości pracowników.

Niezdrowa do tej pory sytuacja w wielu Okręgach, że — przy równoczesnym borykaniu się z trudnościami finansowymi przez same Oddziały—Okręgi na terenie tychże Okręgów posiadały poważne nadwyżki budżetowe, winna obecnie znaleźć radykalne rozwiązanie przez skierowanie tych nadwyżek na zakup sanitarek do pogotowia i utrzymanie pogotowia.

Akcja pogotowia będzie na pewno frapująca dla wszystkich Oddziałów jako znak ich działalności, rzucający się silnie w oczy społeczeństwa.

Dla uregulowania i uporządkowania spraw finansowych pragnę jeszcze zwrócić uwagę, by wszystkie sumy z wpływów na rzecz Zarządu Głównego PCK były natychmiast przekazywane, gdyż przetrzymywanie ich w Oddziałach i Okręgach zaciemnia stan finansowy Oddziałów i Okręgów i utrudnia należytą kontrolę finansową w Zarządzie Gł. PCK.

Wyszczególnione przeze mnie zasady budżetowania odnoszą się również w całej rozciągłości i do Oddziałów PCK.

Z powodów, już przeze mnie przytoczonych przy omawianiu zagadnienia sprawozdawczości, nie mogę zapoznać Okręgów z projektem preliminarza budżetowego PCK na rok 1948 i przeprowadzić analizy tego preliminarza oraz preliminarzy budżetowych Okręgów na rok 1948.

Ograniczę się więc tylko do zapoznania Okręgów z projektami preliminarzy budżetowych Zarządu Głównego PCK na rok 1948, przeprowadzę analizę sumarycznych dochodów i wydatków wszystkich Okręgów na przestrzeni lat 1946 do 1948 na podstawie wykonanych budżetów (1946) oraz preliminowanych sum 1947 i 1948) oraz podam do wiadomości elementy składowe z zakresu wydatków sanitarnych i opiekuńczych, opracowane przez Resort Sanitarno-Opiekuńczy Zarządu Głównego PCK na podstawie planu pracy PCK na rok 1948, które to elementy winny Okręgi uwzglednić w preliminarzach budżetowych na rok 1948.

Projekt preliminarza zwyczajnego Zarządu Głównego PCK na rok 1948 zamyka się w dochodach sumą 299 milionów. Główną pozycję dochodów stanowią subwencje państwowe i samorządowe — 129 milionów; druga z kolei co do wysokości suma dochodów to płaty ustawowe od widowisk — 118 milionów; dochody z dopłat do biletów LOT — 3 miliony, ofiary w gotówce — 5 milionów, ofiary w naturze — 1 milion; pozycja dochodów z tytułu zwrotu wydatków Zarządu Głównego PCK na rzecz Okręgów — 43 miliony.

Jeżeli chodzi o instytucje PCK, które Zarząd Główny prowadzi bezpośrednio, to Sanatorium PCK w Zakopanem jest całkowicie samowystarczalne, natomiast poważny niedobór budżetowy, sięgający sumy 30 milionów, wykazuje Prewentorium PCK dla dzieci w Dzierżążnie.

Bardzo poważny niedobór przewidujemy również, jeżeli chodzi o nasze delegatury zagraniczne. Do projektu preliminarza jest wstawiona na ten cel suma 20 milionów zł.

Preliminujemy na wydatki: sanitarno - opiekuńcze — około (46 milionów, personalne — 66,5 milionów, ogólno - rzeczowe — 3.5 miliona biurowe — 10 milionów organizacyjno - propagandowe - 29 milionów, imprezy — 18 milionów, inwestycje — 13 milionów, remonty — 2 miliony, transport — 18 milionów.

Nadwyżka pomiędzy dochodami i wydatkami Zarządu Głównego wynosi ponad 90 mil Z tej sumy musimy przede wszystkim pokryć niedobór Dzierzazna i naszych placówek zagranicznych tak, że nadwyżka sprowadzi się do sumy 41 milionów. Nie mniej, jak powiedziałem, postaramy się, by dotacje na 1948 rok były utrzymane w dotychczasowej wysokości. Jeżeli chodzi o dotację Zarządu Głównego dla Okręgów w roku 1947 to zamkną się one w granicach 90 milionów i w tej wysokości będą utrzymane w 1948 roku. Przewidujemy jeszcze pewne korekty w odniesieniu do niedoborów Prewentorium w Dzierzaznie w kierunku ich zmniejszenia, pewne oszczędności na wydatkach w biurze Zarządu Głównego i ostateczne uzupełnienie dotacji Okręgu z budżetu nadzwyczajnego.

Po rozbiciu wydatków personalnych w sumie 66,5 mil. na wydatki sanitarne, opiekuńcze i administracyjne, wydatki personalne ściśle administracyjne sprowadzą się do sumy 12,5 mil. zł. Pozostała suma 54 mil. rozkłada się na wydatki personalne, sanitarne i opiekuńcze.

Dochody są rozłożone procentowo w sposób następujący: wpływy na akcję sanitarną — 49%, wpływy na akcję opiekuńczą — 41% i wpływy na wydatki personalne 10%. Wydatki zaś rozłożone są procentowo w sposób następujący: 50% na wydatki sanitarne, 35% na wydatki opiekuńcze, 15% na administracyjne, a jeżeli weźmiemy pod uwagę placówki przez nas prowadzone, szczególnie Prewentorium PCK w Dzierzaźnie, to wydatki personalne zredukują się do 10% i suma wydatków sanitarnych zamknie się w granicach 47%, opiekuńczych 43%, administracyjnych 10%.

Projekt preliminarza nadzwyczajnego biura Zarządu Głównego znacznie przerasta projekt preliminarza zwyczajnego. W jego dochodach i wydatkach przewidujemy sumę 507 mil.

Jakie pozycje składają się na dochody?

W pierwszym rzędzie suma 322 miliony — subwencje państwowe i samorządowe (w tym subwencja Min. Spraw Zagr. na pokrycie naszych niedoborów placówek zagranicznych — 12 milionów; na odbudowę objektów PCK w Warszawie z Min. Odbudowy — 10 milionów; z różnych Ministerstw suma 300 milionów zł. na zakup sanitarek do akcji pogotowia). Z dopłat do biletów kolejowych przewiduje 15 milionów; za towary 20 milionów; zwroty z Okręgów za zakup leków i samochodów — 149,5 milionów, ofiary gotówkowe z akcji paczkowej — 500 tys.

Jak te dochody projektujemy zużytkować?

168 milionów przewidujemy na akcję sanitarno - opiekuńczą; poważną pozycję 144 miliony stanowią wydatki inwestycyjne; 12 milionów — wydatki organizacyjno - propagandowe; 50 milionów — remonty, 8 milionów — transport. Nadwyżka w preliminarzu nadzwyczajnym wynosi 125 milionów. Z tej sumy przewidujemy specjalne dotacje kierunkowe i uzupełnienie normalnych dotacji Okręgów.

Teraz przeprowadzę małą analizę dochodów wszystkich Okręgów na przestrzeni lat 1946, 1947 i 1948.

Te cyfry, które podam, pozwolą nam z ufnością patrzeć na podstawy finansowe PCK, gdyż idą one po pozostałej linii rozwoju i stabilizacji. Nabierzemy przekonania, że sprawa budżetu PCK nie zależy od jakiejś opatrzności, a jest to rzecz zupełnie realna i tylko od odpowiednego rozpracowania preliminarzy budżetowych i właściwego wykonania budżetów zależy, by PCK stanął na mocnych podstawach finansowych.

Jeżeli chodzi o rok 1946, to wszystkie Okręgi zapreliminowały łącznie w dochodach 294 miliony zł. Preliminarz dochodów 1947 roku wzrósł z sumy 294 milionów do 363 milionów złotych.

Na podstawie projektów preliminarzy budżetowych, nadesłanych nam przez Okręgi na rok 1948, łączna suma dochodów wynosi 1 miliard 64 miliony złotych.

Jak wyglądają wydatki Okręgów na przestrzeni tych trzech lat

W roku 1946, na podstawie wykonania budżetu za ten rok, wydatki wszystkich Okręgów sprowadzały się do sumy 341 milionów. Niedobór pomiędzy tą sumą, a sumą dochodów 294 milionów został pokryty przez zwiększone dochody Okręgów i dotacje Zarządu Głównego.

W roku 1947 łączna suma wydatków wszystkich Okręgów przekroczy znacznie 400 milionów zł. Różnica zostanie pokryta przez dotacje Zarządu Głównego, które w 1947 roku przekroczą sumę 90 milionów złotych, i zwiększone dochody Okręgów.

Jak wygląda sprawa projektowanych wydatków, jeżeli chodzi o rok 1948?

Okręgi zapreliminowały sumę 1 miliard 218 milionów zł.; niedobór więc wynosi sumę około 154 milionów złotych, przekraczającą możliwości dotacyjne Zarządu Głównego. Trzeba więc będzie poczynić pewne poprawki, żeby każdy preliminarz zwyczajny Okręgu doprowadzić w niedoborze do sumy dotacji Zarządu Głównego dla danego Okręgu. A poprawki te będzie można poczynić, bowiem Resort Sanitarno - Opiekuńczy w porozumieniu z Wydz. Finansowym Zarządu Głównego opracował dla wszystkich Okręgów — w związku z zaplanowaniem nowych akcji, oraz częściową likwidacją i przekazywaniem dotychczasowych urządzeń — preliminarz budżetowy na akcję sanitarno - opiekuńczą, sprowadzając wszystkie wydatki w Okręgach do znacznie mniejszej sumy, niż Okręgi na ten cel preliminowały.

Dochody, ustalone przez Okręgi na podstawie projektów preliminarzy na rok 1948, zamykają się: dla akcji sanitarnej sumą zł. 733 milionów — opiekuńczej — 259 milionów i dla wydatków administracyjnych sumą 67 milionów. Wydatki przez nas ustalone na akcję sanitarną wszystkich Okręgów wynoszą 661 milionów na akcję opiekuńczą — 131 milionów i na wydatki administracyjne — 109 milionów.

Zwykle się mówi „wedle stawu grobla" przy planowaniu wszelkiego rodzaju prac. „Staw" prac, ustalo-

nych programem PCK na rok 1948, jest nie tylko piękny pod względem swej treści, ale naprawdę głęboki i szeroki. Odpowiednio do tego „stawu" musi być usypana przez nas „grobla" ze środków finansowych; musi być ona silnie i mądrze zbudowana. Sądzę, że wspólnymi siłami, biorąc pod uwagę zasady przeze mnie przytoczone w odniesieniu do operacji finansowych, zbudujemy taką groblę, a tym samym stworzymy dla planu prac PCK na rok 1948 jedną z głównych podstaw.

J. KASPRZAKOWA
Szef Ref. Kół Mł. PCK.

Założenia ideowo-wychowawcze

O KOŁACH MŁODZIEŻY PCK.

Dla przezwyciężenia skutków powojennej spuścizny społeczeństwo polskie musi podjąć równocześnie trud w dwóch kierunkach:

1. jak najszybszej odbudowy kraju i podniesienia materialnych warunków bytu całego społeczeństwa, a przede wszystkim świata pracy,
2. uzdrowienia wynaturzonej przez niesprawiedliwy ustrój społeczny psychiki ludzkiej, likwidacji zacofania, podnoszenia kultury najszerszych mas ludowych.

Oba problemy są jak najściślej ze sobą związane i wzajemnie uwarunkowane. Oba stanowią przedmiot zadań organizacji społecznych. Trudno nam mówić o humanitaryźmie czerwonokrzyskim w oderwaniu od podstawowych zadań opiekuńczo społecznych i obywatelsko - wychowawczych Polski Ludowej.

Zasadą programu wychowawczego PCK jest przygotowanie członków do pełnienia obowiązków, pełnowartościowych obywateli budującej się na zasadach demokracji Polski Ludowej, szerzących idee trwałego pokoju, poszanowania wszystkich narodowości bez względu na różnice rasy i wyznania, oddanych wolności wszystkich ludzi pracy, rozumiejących ideę zbiorowego zorganizowanego wysiłku społecznego, czynnie współdziałających z Państwem w jego działaniach, należycie oceniających wartość zdrowia i higieny, szerzących jej zasady, przygotowanych do niesienia pomocy na wypadek klęsk społecznych, żywiołowych i działań wojennych.

Przyjmujemy zasadę, iż członek PCK, świadomy potrzeb społeczeństwa i Państwa, rozumiejący idee przemian społecznych i gospodarczych Polski Ludowej, podejmuje każdą pracę z myślą o dobru Ojczyzny i jej ludu.

Działanie wychowawcze naszej organizacji polegać będzie na wykonywaniu przez członków, wespół z członkami innych organizacji społecznych, konkretnych zadań obywatelskich, jak udział w odbudowie Kraju przez usprawnienie swoich czynności zawodowych, propagowanie kultu zdrowia i higieny, uczestniczenie w kursach, przenoszenie wiedzy zdobytej w teren, szczególnie na wsie, podejmowanie racjonalnych akcji o typie charytatywno-społecznym, zmierzających do zapewnienia podopiecznym możliwości samodzielnej walki o byt.

Zasięgiem działalności wychowawczej objąć winniśmy pracowników PCK, członków PCK ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży PCK; społeczeństwo polskie w kraju i zagranicą, posługując się, jak już wyżej zaznaczono, metodą konkretnych prac z zakresu akcji społecznych i higienicznych, organizowaniem prelekcji, wydawnictwami, prasą, filmem, wystawami i dostępnymi formami graficznymi.

Nie zaniedbując akcji wychowania społeczeństwa starszego, najwięcej uwagi i pieczołowitości poświęcimy zagadnieniu wychowania młodzieży..

Zarówno okres okupacji, jak i ostatnie lata pookupacyjne dowiodły, iż młodzież polska dojrzała społecznie. Pierwsza w walce o Polskę, w której wolność jednaka dla wszystkich, czynna w dziele przebudowy społecznej, przodująca w wielkim wyścigu odbudowy gospodarczej. Rozwojowi takiej postawy wobec Państwa i takiego oblicza moralnego młodzieży sprzyjały i sprzyjają wielkie reformy społeczne, zasadniczy słuszny kierunek wychowania młodego pokolenia, nie w cieplarnianej atmosferze odsuwania rzeczywistych trudności i stawiania parawanu między światem dorosłych, a światem młodzieży, ale w atmosferze ukazywania rzeczywistości takiej, jaka ona jest.

Dzisiaj problemy społeczne nie są tylko dla wybranych, a kierunek postępowania czynników Państwa, oparty na głębokiej etyce, nie zawiera takich momentów, które mogłyby na młodzież wpływać deprymująco.

Oto przesłanki, które kierownictwo młodzieży PCK, właściwie oceniające ważność dokonywujących się w Polsce przemian, stawia wobec konieczności rozszerzenia zakresu działania Kół Młodzieży PCK w oparciu o zasadniczą dla naszej organizacji platformę ideową Koła Młodzieży PCK są zgodnie z naszą starą zasadą szkołą patriotyzmu, współżycia obywatelskiego, ofiarności dla Państwa, pracy dla szczęścia ludzkości.

Koła Młodzieży PCK, skupiające w swych szeregach przeszło 1,5 miliona młodzieży wysoce patriotycznej, przyjęły jako generalnie obowiązującą zasadę wykonawczą założeń wychowawczych — zbiorowy czyn. Młodzież na równi ze społeczeństwem dorosłym podjęła trud odbudowy zniszczonego rabunkową gospodarką wroga i działaniami wojennymi Kraju. Młodzież zrozumiała, że nie zagranica pomoże, ale wytężona praca, częste wyrzeczenie się „na teraz" dla siebie, aby było „na potem" na równi dla wszystkich. Zrodziła się idea wielkiego współzawodnictwa w pracy i nauce. Przewodzą w tym całej młodzieży polskiej organizacje ideowo - wychowawcze. Nie może w „wielkim wyścigu", jak popularnie młodzież nazywa twórcze współzawodnictwo, zabraknąć młodzieży PCK.

Realizować winniśmy to nie tylko na odcinku naszego programowego działania przez współzawodnictwo w wychowaniu zdrowego człowieka, świadomego zasad higieny, czynnie

stosującego się do nich, przeszkolonego na wypadek klęsk społecznych, ale i na odcinku przodownictwa w nauce i pracy zawodowej. Młody członek PCK jest najlepszym uczniem i pracownikiem.

Wypowiedziane przeze mnie zdania nie znaczą, iż młodzież PCK dotąd pracy na odcinku krzewienia higieny nie podejmowała. Przeciwnie, ogólnie znaną jest rola, jaką odgrywają nasi młodzi członkowie w środowiskach wiejskich. Chcę podkreślić, iż odtąd Koła nasze winny podejmować pracę świadomą konieczności stworzenia jednolitego młodzieżowego frontu odbudowy Kraju i budowy jego przyszłości.

Młodzież PCK tak kiedyś, jak i dzisiaj głosi hasła braterskiego współżycia młodzieży całego świata. Właściwie dzisiaj powiedzieć: głos — to mało. Młodzież PCK, jakkolwiek nie jest członkiem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, łącznie z jej członkami walczy o pokój. Daliśmy temu wyraz, biorąc udział w Festiwalu Młodzieży w Pradze, śpiesząc z pomocą młodym uchodźcom hiszpańskim. Nie będzie skłonny do zaborczej i niesprawiedliwej wojny obywatel, wychowany w duchu poszanowania wszystkich narodowości, oddania dla sprawy wolności ludzi pracy, odrazy do szowinizmu, rasizmu, sobkowstwa, egoizmu. Takimi pragniemy widzieć naszych członków.

Zagadnienie jedności i pokoju wewnątrz kraju, pokoju na świecie winno w pracy Kół wywindykować się jako zagadnienie naczelne. Położy to oczywiście piętno na charakter korespondencji z zagranicą.

Dotąd listy i albumy kierowane są do krajów egzotycznych, bądź do tych, od których przychodziły dary. Dotąd korespondencja utrzymywana jest przeważnie w płaczliwym tonie: „dajcie". Odtąd, jeśli ma służyć realizacji naszego hasła „walka o pokój", winna obrazowo przedstawiać skutki wojny, trud usuwania skutków wojny, wielki dorobek demokracji ludowej, w której państwem kieruje nie kaprys i osobista korzyść *kapitalisty*, ale przedstawicielstwo, reprezentujące rzeczywisty skład społeczny narodu. Sojusz narodów słowiańskich winien znaleźć swój wyraz we wzajemnym poznawaniu się młodzieży państw słowiańskich. Nie znaczy to, iż mamy zerwać kontakty z młodzieżą reszty Europy i innych części świata, iż pomijać będziemy milczeniem sprawy wewnętrzno - organizacyjne.

By członkowie Kół pisali o dorobku Polski Ludowej trzeba ich z tym dorobkiem zapoznać. Obowiązek ten spada na opiekunów Kół i członków Komisji Terenowych. Wbrew prawdopodobnym oświadczeniom wielu z obecnych, iż pracę tę prowadzi się w Kołach, należałoby odpowiedzieć, iż niedostatecznie. Świadczy o tym treść albumów. Oto spośród wielu wybrane najcharakterystyczniejsze przykłady: podawanie mapy Polski w starych granicach, nazwy miast z terenów odzyskanych w języku niemieckim, zamieszczanie starego godła państwowego. Przytoczone przykłady świadczą również o niedbałym kontrolowaniu albumów przez Komisje.

Jednym z podstawowych działów pracy jest praca charytatywno-społeczna. Jakże często niesłusznie założenia jej są realizowane. Wielokrotnie praca sekcji charytatywno-społecznej stanowi ujście dla częstego — szczególnie u dziewcząt — nastroju tkliwości dla tak zwanych „biednych" i kończy się na jednorazowym datku dla dziecka, staruszka, czy staruszki, lub rodziny. Mając na względzie fakt, iż praca podejmowana w Kole jest metodą wychowania przyszłego samodzielnego obywatela trzeba pracę w sekcji charytatywno - społecznej prowadzić pod kątem wyrabiania twórczej zaradności w zdobywaniu środków na pomoc i rzeczowej inicjatywy. Unikać częstego stosowania formy zbiórki produktów„ czy pieniędzy na korzyść metody zarobkowania przez Koła drogą naprzykład imprez; unikać formy „dawania" na korzyść stwarzania podopiecznym Kół możliwości zarobkowania.

Przy tak pojętej formie wychowawczej stała się już widoczna konieczność zsynchronizowania pracy Kół Młodzieży PCK z poczynaniami zorganizowanej młodzieży Polski, a pracą Kół dorosłych z organizacjami społecznymi. Wymagać będzie to nie tylko odpowiedniej pracy ze strony opiekunów Kół i zarządów Kół, ale przede wszystkim odpowiedniego ustosunkowania się kierownictwa terenowego na szczeblu Oddziałów i Okręgów. Pociąga to za sobą również konieczność szybkiego zakończenia akcji reorganizacji Komisji Terenowych Kół Młodzieży PCK w myśl okólnika Zarządu Gł. z dnia 28 marca b. r. i poprawki do okólnika z dnia 17 listopada b. r. Wymaga to stawiania na stanowisku kierowników referatów Kół Młodzieży PCK ludzi pełnych zapału i wiary w postęp.

W. MITZNEROWA

Założenia ideowo-wychowawcze

PROPAGANDA CELÓW I ZADAŃ PCK.

Istotnym celem każdej organizacji społecznej jest — poza propagowaniem idei, będących jej specjalnością—wychowanie ludzi na czynnych obywateli państwa. Czynnym i świadomym obywatelem jest ten, kto — posiadając samodzielny sposób myślenia, oparty na faktach rzeczywistych, a nie urojonych — umie znaleźć sobie odpowiednie miejsce wśród społeczeństwa, to znaczy ten, kto — rozumiejąc potrzeby kraju i znając swe własne możliwości, — poprzez swą pracę i poprzez swe życie przyczynia się świadomie do dobrobytu swej ojczyzny. Nasz młody ustrój potrzebuje takich właśnie świadomych i czynnych budowniczych, którzyby umieli utrwalić i rozwinąć istniejące reformy społeczne, zdobyte ostatnimi laty, doprowadzić do końca odbudowę kraju i rozpowszechnić kulturę ludową.

Polski Czerwony Krzyż, rozumiejąc doniosłość zagadnienia wycho-

wawczego, umieścił je na jednym z pierwszych miejsc w planie prac przewidzianych na rok 1948.

Jeśli zatem dzisiaj robimy projekty pracy na rok przyszły, musimy ze specjalną uwagą zająć się sprawami wychowania czerwonokrzyskiego, to znaczy musimy określić dokładnie, co rozumiemy przez ideologię czerwonokrzyską oraz wytypować metody propagowania naszych idei w społeczeństwie.

Zasadą naczelną, nie ulegającą wątpliwości jest, że nasza praca ideowo - wychowawcza związana być musi z zagadnieniami, dotyczącymi gruntu, na którym działamy, rzeczywistości, w której istniejemy, związana być musi zatem z wszystkimi problemami i zagadnieniami naszego kraju.

Z tezy tej i z ogólnych zasad obowiązujących Polski Czerwony Krzyż wynika, że nasze wychowanie czerwonokrzyskie prowadzone być musi jednocześnie na dwóch płaszczyznach. Jedną z nich jest szerzenie wiadomości, sprzyjających pogłębieniu uświadomienia obywatelskiego, drugim — rozpowszechnianie haseł i zasad, związanych z zagadnieniami zdrowotnymi.

Każdy człowiek, będący w zasięgu działania pecekowskiego, musi pojmować zasady naszego ustroju, musi wiedzieć, że Polska Ludowa jest państwem, w którym przeprowadzone reformy społeczne dały władzę masom pracującym i tym samym przelały odpowiedzialność za losy państwa na ludzi pracy. Dlatego obowiązkiem naszym jest:

1) dokładne objaśnienie przede wszystkim pracownikom PCK i następnie członkom zasad, kształtujących nasze życie, czyli zasad ustroju, w którym żyjemy;

2) uświadomienie trudności gospodarczych naszego kraju, wynikłych ze skutków wojny, oraz przedstawienie i wytłumaczenie planów, r związujących te trudności;

3) objaśnienie zagadnień międzynarodowych z podkreśleniem szczególnym tych spraw, które wpłynąć mogą na losy naszego państwa.

Poznanie i zrozumienie powyższych zagadnień jest pierwszą i zasadniczą częścią wychowania obywatelskiego. Drugą będzie ogarnięcie i przyswojenie sobie problemów, dotyczących praw natury społecznej i praca nad pogłębieniem i upowszechnieniem zasad etycznych i moralnych.

W tej dziedzinie Polski Czerwony Krzyż szerzy te wszystkie walory połeczne, które wypływając z haseł humanitaryzmu realnego, przyczyniają się do zacieśniania stosunków i współpracy między ludźmi. Działalnością tą PCK przyczynia się tym samym do dalszej konsolidacji całego narodu i do wzmożenia jego sił, potrzebnych do przeprowadzenia zaprojektowanych planów.

Akcję ę prowadzi Polski Czerwony Krzyż kilkoma sposobami. Pierwszy z nich polega na kształtowaniu i na rozpowszechnianiu tych zasad etycznych, które przyczyniają się do ogólnego podniesienia poziomu moralnego. Poszanowanie tych zasad i walka o zdobycie właściwego im miejsca jest obowiązkiem każdego człowieka, związanego z nami.

Z drugiej zaś strony PCK zwalcza wady społeczne, rozpowszechnione na skutek wpływu wojny, których powstanie tłomaczyć należy warunkami społecznymi ostatniego okresu 20-lecia. Do nich w pierwszym rzędzie należą demoralizacja, alkoholizm — który staje się klęską narodową — następnie brak poczucia odpowiedzialności, lekkomyślność, chęć łatwego życia itp.

Następnym zagadnieniem, należącym do tematyki wychowania pecekowskiego jest uświadomienie sobie znaczenia polskiej kultury ludowej, odbudowanie jej i upowszechnienie Należy zatym na zebraniach kół czy na specjalnych odczytach podkreślać rolę i znaczenie artystycznych pierwiastków ludowych, które wpływały i wpływają na formowanie się ogólnej kultury naszego społeczeństwa, oraz szerzyć w nim zrozumienie i potrzebę estetyki życia sztuki i piękna.

Wszystkie te akcje prowadzone być winny łącznie z innymi organizacjami społecznymi i w oparciu o instytucje państwowe.

Zagadnienia, dotyczące spraw polskich dzisiaj, w okresie, gdy świat jest jedną wielką niepodzielną całością, sięgając dalej, niż nasze granice. Dlatego PCK stawia sobie jako jedno z zasadniczych zadań propagowanie idei współpracy i zbliżenia międzynarodowego Celem zasadniczym, najważniejszym dla nas i dla całego świata jest utrzymanie pokoju. Walka o to, aby pokój stał się związanym nierozłącznie z pojęciem człowieka, prowadzona być może tylko w oparciu o społeczeństwo innych państw. Dlatego, obok hasła o zbliżeniu wszystkich narodów świata, podkreślamy w naszym czerwonokrzyskim wychowaniu zasadę przyjaźni narodów słowiańskich, jako tych, które — przeżywszy wojnę w podobny do nas sposób — najbardziej ze wszystkich innych narodów cenią sobie zdobyte prawa istnienia bez wojny i walczą o utrzymanie tego prawa.

Wychowanie czerwonokrzyskie obejmuje również wielki dział zasad higieny. Metody wprowadzenia ich w życie należą do Resortu Sanitarno - Opiekuńczego i nie będziemy się nimi zajmować Naszym zadaniem jest tylko podkreślenie raz jeszcze ich roli w ogólnym wychowaniu czerwonokrzyskim.

Takie są ogólne wytyczne wychowania czerwonokrzyskiego. Zadaniem propagandy jest przedstawić je społeczeństwu w sposób właściwy, aby pozyskać dla nich jak najwięcej zwolenników. Użyte być powinny dla tego celu wszystkie środki techniczne jak: prasa, broszury, wykłady, odczyty, radio, film itp. Propaganda nasza nie może przejść obojętnie obok żadnego sposobu, ułatwiającego jej dotarcie do społeczeństwa.

Jako przykład współpracy poszczególnych organizacji należy wymienić powstanie Komisji Koordynacyjnej Instytucji Społecznych i jej działalność. Komisja ta, w skład której wchodzi PCK., ma za zadanie zorganizowanie Kół Prelegentów i prowadzenie za ich pośrednictwem w najszerszym zakresie prac, podnoszących ogólne uświadomienie społeczne.

Oddziały i Okręgi Polskiego Czerwonego Krzyża winny zorganizować na swych terenach sieć tych kół — zapraszając do tej akcji uświadomione i związane z życiem państwowym jednostki

Tak samo wykorzystane być muszą dla szerzenia naszych haseł czerwonokrzyskich wszelkie możliwości tworzone przez instytucje państwowe.

Dlatego też PCK współpracować będzie z powstałymi niedawno przy Ministerstwie Sprawiedliwości placówkami, których zadaniem jest upowszechnianie, popularyzacja prawa i jego poszanowania.

Sposób podania zasad czerwonokrzyskich nazwać można propagandą haseł PCK. Prowadząc ją, pamiętać trzeba zawsze o środowisku, w jakim się znajdujemy, i stosować tematykę do zainteresowań słuchacza. Innych metod propagandowych używać będziemy w środowisku wiejskim, innych w miejskim, inaczej będziemy mówić do górników, a inaczej do pracowników np. telefonów, a inaczej jeszcze do lekarza, czy matematyka.

Wychowawczą pecekowską akcję należy zacząć przede wszystkim od pracowników PCK Jeśli każdy pracownik pecekowski stanie się wyznawcą i propagatorem naszych haseł, to uda się nam stworzyć w ten sposób świetną armię świadomych i czynnych obywateli.

Wiedząc zaś, że wychowanie czerwonokrzyskie jest kompletne wtedy, gdy składa się ono zarówno z uświadomienia obywatelskiego, jak i z użyteczności danego człowieka do pracy w dziedzinach, związanych ściśle z PCK., należy akcję wychowawczą pracowników prowadzić w dwóch kierunkach. Jednym z nich będzie oddziaływanie na personel PCK., przez odczyty i pogadanki w kierunku przyśpieszenia i pogłębienia procesu uświadomienia obywatelskiego, drugim wyuczenie każdego pracownika fachu, związanego z jakąś specjalnością Pecekowską — np. pielęgniarstwem czy ratownictwem.

Zasadą wychowawczą na rok 1948 będzie, że każdy nasz pracownik musi być prawdziwym i świadomym obywatelem Polski Ludowej.

Mgr. St. OSTROWSKI

Zadania okręgów P.C.K. w realizowaniu programu pracy z zakresu informacji i poszukiwań na rok 1948

Zadanie Biura Informacyjnego urzędowo można ująć: „gromadzenie materiału ewidencyjnego, dotyczącego strat personalnych na skutek działań wojennych, udzielanie informacji osobom zainteresowanym o zaginionych na skutek działań wojennych". W tym określeniu działania Biura Informacji brzmi może coś urzędowego, w którym zdawałoby się nie ma nic wspólnego z ideą Czerwonokrzyską; tak jednak nie jest. Zrozumienie tego może uwypukli nam dotychczasowy dorobek Biur Inf.

Z chwilą zakończenia działań wojennych, myślą niemal wszystkich było uzyskanie wiadomości o losie najbliższych, gdyż nie było rodziny w Polsce, którąby nie utraciła kogoś ze swych członków. W tej gwałtownej potrzebie ulżenia niedoli ludzkiej, PCK przez swoje Biuro Informacyjne — stał się jedyną instytucją, w której i przez którą nawiązały kontakty osoby nie mające o sobie wiadomości od kilku lat. Biuro Informacji stało się jedynym źródłem informacji o osobach, które swe życie oddały za wolność na wszystkich frontach Kraju i świata, w obozach koncentracyjnych i miejscach, gdzie los wojny je rzucił.

Znaczenie i zasługa Biura Informacji uwypukla się szczególnie w akcji poszukiwania dzieci, wywiezionych do Niemiec, celem germanizacji, oraz dzieci oderwanych od rodziców podczas działań wojennych.

Od zakończenia działań wojennych do chwili obecnej do Biura Informacji wpłynęło ponad 1 milj. zgłoszeń o poszukiwanie. Dziennie załatwia się w Biurze Informacyjnym po trzystu interesantów. Kartoteka posiada około 2 milj. kart ewidencyjnych i poszukiwań. Ewidencja materiału, dotycząca strat wojennych, zarejestrowała około 15 tys. różnych dokumentów, dotyczących strat wojennych w ludziach.

Jeśli się zważy, że liczba strat wojennych w ludziach sięga 6 milj. — stwierdzić należy, że praca nad zewidencjonowaniem strat jest zapoczątkowana. Liczba posiadana przez Biuro Informacyjne wiadomości jest daleka od całości. Materiał, który udało się dotychczas uzyskać, jest jednak ułamkowy. Bardzo duża jego ilość została zniszczona bądź przez okupanta, dla zatarcia dowodów jego zbrodni, bądź wskutek działań wojennych, wreszcie przez nieświadomość, przez ludzi nie zdających sobie sprawy z jego wartości; w wielu wypadkach jest to strata bezpowrotna. Niejednokrotnie przy dołożeniu starań da się zniszczony materiał choć częściowo odtworzyć. Dużo jednak materiału jeszcze pozostało niewykorzystanego. Należy więc intensywnie i szybko przystąpić do gromadzenia i przepracowania znajdującego się w różnych miejscach materiału ewidencyjnego. Z biegiem czasu materiały te niszczą się; wiele wiadomości zaciera się w pamięci ludzkiej, ludzie się zmieniają, odchodzą, umierają. Z doświadczenia wiemy, że jak np. przy zmianie proboszcza, wójta gminy itp. giną spisy ofiar wojny, przekazywane z rąk do rąk.

Jest najwyższy czas, by dokonać wysiłku i akcję gromadzenia materiału dokumentarnego rozpoczętą w referatach informacyjnych w terminie postawić na właściwym poziomie i w roku 1948 zakończyć. Powinno być naszą ambicją i obowiązkiem mieć ewidencję strat personalnych wojennych na terenie Polski jak najbardziej kompletną i ukończoną. Tu należy przyznać, że wykazy zaginionych Polaków poza krajem są bardziej wyczerpujące, niż z terenu Polski.

W roku 1948 akcja gromadzenia i przepracowywania materiału ewidencyjnego ma być skupiona i kierowana jedynie przez Biuro Okręgu PCK przez swój, organizacyjnie związany z Biurem, Referat Informacyjny. Natomiast zostaną zniesione istniejące komórki, wyodrębniane Referaty Informacyjne w Oddziałach PCK. Jestem zdania, że gromadzenie i rzetelne przepracowanie materiału może być dokonane jedynie w Biurze Okręgu pod bezpośrednim kierownictwem pełnomocnika Okręgu i przy możliwości użycia sił bardziej wykwalifikowanych.

Poszukiwań indywidualnych Referat Informacyjny nie dokonuje. Rola Referatu Informacyjnego, w

wypadku otrzymania zgłoszenia ograniczy się do przesłania kartki poszukiwań ustalonego wzoru do Biura Informacyjnego PCK w Warszawie, a ono będzie udzielało informacji i w razie potrzeby — poszukiwało. Poszukiwania osób indywidualnych Referaty Informacyjne, jak również Oddziały będą dokonywały na wyraźne zlecenie

Szczegóły przeorganizowania terenu w Dziale Informacji wraz z dokładnym zakresem działania podane zostaną w okólnikach.

Powstaje zagadnienie obsady personalnej tak pomyślanego Referatu Informacyjnego w biurze Okręgu. Czy wobec zniesienia samodzielnych Referatów Informacyjnych w Oddziałach nie zajdzie w niektórych biurach Okręgu potrzeba zwiększenia ilości osób zatrudnionych w Referacie Informacyjnym. Wydaje się, że nie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Referaty mają się zająć jedynie gromadzeniem i przepracowaniem materiału ewidencyjnego, odpadnie prowadzenie, jakichkolwiek kartek i w zasadzie prowadzenie działu poszukiwań.

Należy specjalnie podkreślić rolę i znaczenie Biura Informacyjnego w walce PCK o pokój. Na zjeździe omawiano, że nie wystarczy wskazać sposób prowadzenia i wstawić w plan pracy na 1948 r. I słusznie. Bo wygrana walka o pokój, to fundament, na którym możemy oprzeć budowę naszych zamierzeń. I tu Biuro Informacyjne przez prace Referatów Informacyjnych w terenie stwarza najsilniejsze argumenty w zapoczątkowanej walce PCK o pokój. Walkę tę może PCK prowadzić nie siłą słowa, ale siłą dokumentów zbrodni wojny. Niech tablice, obrazujące straszliwy teror faszyzmu, z których pierwszą zapoczątkowaną i rzetelnie opracowaną z terenu Okręgu Bydgoskiego otrzymaliśmy, mówią za siebie. Trzeba w walce o pokój na zjazdach międzynarodowych Czerwonych Krzyży przedstawić uczestnikom te tablice i zapytać, czy człowiek uczciwy, mający serce w piersi, może powiedzieć, że walka o pokój nie jest najszczytniejszą ideą humanitarną — ideą na wskroś czerwonokrzyską.

A. LEWANDOWSKI
Pełnomocnik Okręgu
Warszawskiego PCK

PROPAGANDA W OKRĘGU P. C. K.

Praca propagandowa Okręgu ma podwójny cel:

1) upowszechnienie ideologii czerwonokrzyskiej w społeczeństwie i rozwijanie działalności wychowawczo - społecznej, zakreślonej deklaracją programowo-ideową PCK.
2) zwiększenie ilości członków PCK i zdobywanie środków na akcję czerwonokrzyską.

Oba te cele są ściśle związane z sobą, albowiem członkowie rekrutują się przeważnie z pośród tej części społeczeństwa, która zapoznawszy się z ideologią i działalnością PCK zgłasza się do szeregów czynnych bojowników o wcielenie w życie programu czerwonokrzyskiego.

Środkiem najbardziej bezpośredniego oddziaływania na otoczenie jest sam człowiek i jego życiowa postawa. Dlatego też rzeczą pierwszorzędnej wagi jest dobór odpowiednich ludzi do pracy w komórkach organizacyjnych i na placówkach. Takich ludzi, którzy stykając się ze środowiskiem w którym pracują, byliby uosobieniem czerwonokrzyskiego hasła służby bliźniemu, a przez wysoki poziom i wyrobienie społeczne dawaliby gwarancję, że będą siłą przyciągającą i jednającą zaufanie ogółu. Pracownika Polskiego Czerwonego Krzyża działającego na odcinku wychowawczo społecznym powinny cechować: umiejętność związania ideologii czerwonokrzyskiej z ideologią demokracji ludowej, zmysł organizacyjny, wiele intuicji i znajomości psychologii, łatwość obcowania z ludźmi, aktywność i pomysłowość.

Drugim z kolei ważnym środkiem propagandy są dobrze funkcjonujące placówki PCK.

Wartość organizacji, przydatność jej w całokształcie życia zbiorowego mierzy się wynikami jej pracy, dlatego też bilans osiągnięć jest najwymowniejszym dowodem przemawiającym na korzyść danej organizacji. Każda placówka, każde miejsce oznaczone znakiem PCK, o ile wykazuje się użyteczną pracą — jest argumentem na rzecz propagandy.

Dzisiejsza organizacja życia zbiorowego, polegająca na koordynowaniu wszystkich wysiłków poszczególnych grup społecznych i dostosowaniu ich do planu przewidzianego przez czynniki państwowe, wskazuje nam drogę nawiązywania jak najściślejszych kontaktów z innymi organizacjami społecznymi i władzami państwowymi, a tym samym włączenie naszych prac w ogólny nurt życia społecznego i państwowego, w plan odbudowy gospodarczej i kulturalnej, oraz w proces przebudowy społecznej.

Ta droga działalności zyska popularność, a sama organizacja właściwe miejsce wśród innych dość licznych organizacji społecznych. To są podstawowe założenia metodyki naszej pracy.

Zasadnicza wytyczna działania PCK w roku 1948 będzie przejściem od akcji doraźnej okresu powojennego do planowej działalności powojennej w warunkach demokracji ludowej.

Realizacja tych zadań wymagać będzie dużej pracy wychowawczej, oraz wzmocnienia udziału aktywności elementów szczerze demokratycznych.

Program działalności PCK w zakresie wychowania społecznego przewiduje na rok 1948:

1) Intensywny rozwój szkolenia, nadającego wychowaniu młodzieży kierunek społeczno obywatelski w duchu demokratycznym.
2) Dalszy rozwój akcji propagandowo - wychowawczej wśród mas pracujących wsi i miast.
3) Zespolenie pracy wychowawczej PCK z działalnością w tym zakresie Zw. Sam. Chł., Zawodowych Zw., Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet i pokrewnych stowarzyszeń i organizacji młodzieżowych.

Przechodząc do środków zapewniających wykonanie tego programu

musimy chwytać się wszelkich możliwych, lecz licujących z powagą naszej instytucji sposobów, aby: 1) upowszechnić naszą ideologię, 2) zaznajomić ogół z naszymi osiągnięciamiż. Jeżeli idzie o pierwszy z wyżej wymienionych punktów, to najsłuszniejsza droga zaszczepiania w społeczeństwie nowych pojęć i usuwania starych nawyków jest odpowiednie urabianie młodzieży.

Dlatego też pracę w kołach młodzieży PCK traktujemy jako podstawę. Młodzież wychowana w duchu ideologii czerwonokrzyskiej da społeczeństwu nowy typ człowieka, a PCK liczny zastęp działaczy społecznych i członków, walczących o utrwalenie pokoju, podniesienie stopy życiowej, kultury i wychowania szerokich mas ludowych, najbardziej dotąd upośledzonych.

Licznie rozwijające się Koła Młodzieży pozwalają żywić nadzieję, że po przez te akcje osiągniemy nietylko szeroki zasięg, ale i pogłębienie nurtu ideologicznego oraz sharmonizowanie zasad i dążeń CK z zasadami państwa i społeczeństwa.

Musimy jak najszerzej wykorzystać wszystkie dostępne nam formy prowadzenia propagandy, żeby wiadomości o osiągnięciach naszych dotarły nietylko do środowisk miejskich, ale do najdalszych zakątków wiejskich, których podniesienie jest naszym posłannictwem.

Możemy to czynić przez żywe słowo i naoczny pokaz obrazujący przejawy życia czerwonokrzyskiego i przez lotne ekipy prelegentów, dobrych mówców i przeszkolonych propagandzistów, zaopatrzonych w środki jak filmy, przezrocza i materiał propagandowy.

Bardzo ważnym czynnikiem propagandowym jest współdziałanie w akcjach ogólno - społecznych, a nawet wysuwanie instytucji przy okazjach niezwiązanych ściśle z samą pracą, czy zadaniami PCK np. korzystać ze zjazdów, obchodów, wystaw, aby możliwie wyzyskać wszelkie skupienia ludzkie dla upowszechnienia naszej ideologii, działalności i osiągnięć.

Wychodząc z założenia, że miernikiem zasięgu i powagi instytucji jest liczba członków, musimy stosować najskuteczniejsze metody zdobywania nowych członków. Tu znajomość warunków i psychiki społeczeństwa musi wskazywać właściwą drogę przy zapewnieniu obywatelowi wszelkimi sposobami ułatwić w zapisaniu się na członka.

Nie dość jest jednak zwerbować członka, ale trzeba się starać utrzymać z nim łączność organizacyjną, podtrzymywać jego zainteresowanie dla instytucji, informować go o rozwoju i postępach. Do tego służą własne organy prasowe, miesięcznik „Jestem" dla dorosłych i „Czyn Młodzieży" dla członków młodzieżowych.

Niesłychanie ważnym czynnikiem propagandy jest prasa i radio. O nurcie życia czerwonokrzyskiego trzeba społeczeństwo ustawicznie informować w sposób interesujący (felietony, reportaże, a nie sprawozdania) i podawać wiadomości aktualne, a nie przebrzmiałe.

Zdobycie kącika PCK w radio, w czasopismach, przeznaczonych dla wsi, utrzymywanie stałego kontaktu z prasą codzienną zapewnia nam wszechstronne informowanie społeczeństwa zarówno o naszych poczynaniach, jak i osiągnięciach.

Teren dopomina się o wydawnictwa czerwonokrzyskie o charakterze rozrywkowym jak: recytacje i obrazki sceniczne, które możnaby odtwarzać na uroczystościach czerwonokrzyskich. Te rzeczy zacieśniłyby współpracę w kołach PCK, popularyzowałyby naszą instytucję i bardziej zbliżałyby do ogółu.

W kinach wyświetlane są krótkometrażówki z różnych dziedzin życia w Polsce. Możnaby robić krótkometrażówki obrazujące aktualności akcji czerwonokrzyskiej i podawać co miesiąc w kronice filmowej.

Wystawa objazdowa, zorganizowana w wagonie i obejmująca zasadnicze działy pracy PCK byłaby ciekawym i bardzo skutecznym środkiem propagandy.

Jeśli dodalibyśmy do tego barwne afisze na dworcach i miejscach publicznych, wywieszki w sklepach, plakaty, plansze statystyczne, stworzylibyśmy całokształt akcji propagandowej wszechstronnej, zakrojonej na wielką skalę, wprawdzie kosztownej lecz napewno opłacalnej.

Aby jednak można było formy te wypełnić przekonywującą treścią, stwierdzam raz jeszcze, wracając do pierwotnego założenia, że na treść tą składa się dobór odpowiednich ludzi oraz dobrze zorganizowane i prowadzone placówki opiekuńczo sanitarne, których działalność jest dla propagandy czerwonokrzyskiej najważniejszym argumentem.

OD ADMINISTRACJI

Wobec zwyżki cen druku, prenumerata roczna została powiększona i od stycznia r. b. wynosi zł 240.—, półroczna zł 120.—, kwartalna zł 60.—. Numer poj. zł 25.—

Administracja prosi wszystkich abonentów o bezzwłoczne uregulowanie zaległości.

Prenumerata: Rocznie zł 240.— Półrocznie zł 120.— Kwartalnie zł 60.— Numer pojedyńczy zł 25.—

Prenumeratę należy wpłacać do Administracji, Warszawa, ul. Nowogrodzka 49 lub na konto P.K.O. Nr I-4529.

Administracja czynna w dni powszednie w godzinach 9—14.

Druk. Nr. 5 „Czytelnik", Warszawa, Targowa 82. B-47514